Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 138. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 18 czerwca 1931 r. | Rok XXV.

Nieprzejednani partyjnicy.

Nie cofają się przed kłamstwem, aby zohydzić niewygodnego przeciwnika.

Obóz endecki, mieniący się obecnie Stronnictwem Narodowem, a poprzednio Katolicko - Narodowem, grzeszy nietylko skrajnością w działaniu politycznem, ale niemniej także **zupełnym brakiem tolerancji wobec ludzi innych zapatrywań.** Tolerancja ta czyli wyrozumiałość wobec przeciwników politycznych jest temu obozowi dla tego prawdopodobnie obcą, ponieważ napłynęło do niego zbyt wielu ludzi pochodzenia nie-aryjskiego.

Śmiało spotwarzać przeciwnika — oto hasło owych ludzi. Hasło w naszych stosunkach niesłychanie szkodliwe, bo uniemożliwia współpracę ludzi dobrej woli, którzy chcieliby służyć nietylko swojej partji, ale przedewszystkiem także Polsce. Obóz endecki stoi na stanowisku, że jedynie on służy Polsce, a kto do niego nie należy, jest conajmniej zdrajcą Polski, o ile nie skończonym łajdakiem. Takiego należy za wszelką cenę ubić, choćby za pomocą potwarzy.

Przypominam, że, gdy po przewrocie majowym pragnąłem ustosunkować się rzeczowo do obozu sanacyjnego, posądzili mnie endecy, iż mam „zobowiązania sanacyjne w portfelu“. Kto chciał, mógł to zdanie tak zrozumieć, że wziąłem od rządu łapówkę. Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej redaktor odpowiedzialny endeckiego „Słowa Pomorskiego“ nie dostarczył na to twierdzenie **nawet cienia dowodu** i skazany został na 200 zł grzywny.

Wobec stwierdzenia przez sąd tego faktu nie przeprowadziłem już procesu wobec innych pism, które z podobnem twierdzeniem wystąpiły. Sądzę, że postąpiłem dobrze kontentując się jednym wyrokiem, choć stwierdzić muszę z przykrością, że pewni ludzi — mimo wszystko — nie przestali oszczerstw szerzyć.

Obecnie z nowem oszczerstwem wystąpił poważny rzekomo czołowy organ endecji w zachodniej Polsce „Kurjer Poznański“. Ubodło go, że publicznie stwierdziłem, iż nie mogę popierać secesji w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII, ponieważ secesja ta poszła zupełnie na podwórko endeckie, co w znanem swojem oświadczeniu szczegółowo uzasadniłem i dowodami poparłem.

Chodziło, jak wiadomo, o zjazd secesyjny w Tczewie, gdzie nowy Związek Powstańców i Wojaków poddał się komendzie endeckiej. Z powodu mego stanowiska wobec powziętych tam uchwał „Kurjer Pozn.“ zamieścił następujące uwagi:

„Uchwały tczewskiego zjazdu Powstańców i Wojaków wywołały niezadowolenie tylko na łamach prasy „sanacyjnej“ i na łamach... prasy p. Teski („Dziennik Bydgoski“ i „Nowy Kurjer“).

Zamiast wespół z całą opinją narodową cieszyć się, że partyjna robota „sanacji“ na terenie Powstańców i Wojaków pomorskich poniosła fiasko — p. Teska w krzykliwy i niewybredny sposób imputuje „partyjnictwo“ właśnie... inicjatorom zjazdu tczewskiego i nowowybranym władzom okręgu pomorskiego Związku Powstańców i Wojaków.

Nowy ten „występ“ nie zdziwi nikogo, kto obserwował działalność p. Teski od samego początku. P. Teska był zawsze wiernym i konsekwentnym wyznawcą zasady „I Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek“. W myśl tej „zasady“ **już podczas wojny pismo jego zajmowało stanowisko niejasne, kokietując obóz aktywistyczny** (a więc obóz zwolenników mocarstw centralnych) — po wojnie zaś p. Teska stale siedział na dwóch stołkach“.

W powyższych uwagach zastanowić musi każdego uczciwego człowieka **przemilczenie pobudek, dla których nowego związku popierać nie mogę,** oraz faktu, że odmówiłem poparcia związkowi sanacyjnemu, ponieważ uważam partyjnictwo w podobnych organizacjach za zgubne dla ich rozwoju i sprawności. „Kurjer Pozn.“ stara się wywołać wrażenie, że popieram sanację — przeciw „narodowcom“. Jakby endecja była narodem polskim, a poza nią narodu polskiego nie było.

Pomijając tę perfidję i zarozumiałość chciałbym przy tej okazji wyjaśnić, dla czego rzekomo „na dwuch stołkach siedzę“. To twierdzenie zajadłych partyjników może znaleść wiarę tylko u ludzi ograniczonych lub porażonych ślepotą partyjną. Zasadniczo — według mego zdania — każdy dobry Polak powinien dążyć do współpracy z rządem polskim. Wszak dosyć naborykaliśmy się z rządami zaborczemi! (Nie wiem, czy także ci, którzy dziś na mnie napadają). Współpraca ta ma jednak **swoje granice,** a są nimi prawo, sprawiedliwość i interes kraju. Szczere moje pragnienie współpracy znalazło swój kres u tych granic, tak za czasów sejmowładztwa, jak również obecnie.

Nie mogłem iść ramię w ramię z endecją, ponieważ jej polityka w czasie sejmowładztwa nie była dla kraju korzystna. Przypominam choćby „jej“ ministra skarbu Kucharskiego, który przyczynił się do najgwałtowniejszej inflacji, a którego endecja wszystkiemi siłami od Trybunału Stanu ratowała, a dalej „jej człowieka“ Stanisława Grabskiego, który jako minister zawarł osławioną umowę z żydami, na co endecja milcząco przyzwoliła. — Nie mogę również zgodzić się na sposób uprawiania opozycji przez endecję, **ponieważ opozycja jej nie jest twórcza,** w metodach swych nie jest nic lepszą od metod sanacyjnych.

Walkę na „bij! zabij!“ uważam dla kraju za szkodliwą. Słuszne pociągnięcia opozycji, które mają na celu przywrócenie panowania prawa i sprawiedliwości, zawsze poprę, ale moje sumienie obywatelskie nie pozwala mi popierać rozwydrzenia, które w społeczeństwo wnosi endecja — zresztą w tem jednem zgodna z sanacją.

Uczciwe stronnictwa powinny obecnie dążyć do łączenia najlepszych sił w narodzie — bez względu na przynależność partyjną. Endecja tego nie robi.

Samobójstwo niemieckiej socjal-demokracji

fundamentem dalszych rządów Brüninga.

Rząd Rzeszy idzie na prawo w nieunikniony braterski uścisk Hitlera.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 6. Berlin przeżywał w dniu wczorajszym chwile wysokiego napięcia politycznego, które skończyły się **haniebną kapitulacją niemieckiej socjaldemokracji.** Konwent Senjorów, który na pierwszem posiedzeniu o godzinie 12-tej w południe rozstrzygnąć miał zwołanie plenum Reichstagu, **głosami socjalistów odrzucił wniosek o natychmiastowe zwołanie parlamentu.**

Ponieważ socjaliści postawili wniosek o zwołanie komisji budżetowej, która miała się zająć rozpatrywaniem budżetu, Konwent Senjorów zebrał się jeszcze raz o godzinie 18-tej, celem załatwienia tego wniosku. Poprzednio jednak rząd oświadczył, że zwołanie komisji budżetowej i jakiekolwiek działanie parlamentu traktuje na równi z zwołaniem jego plenum i poda się do dymisji. **Groźba ta poskutkowała.** Socjaliści, którzy jeszcze wczoraj oświadczali, że bez względu na następstwa celem przeprowadzenia obrony praw robotniczych głosować będą bezwzględnie za zwołaniem komisji budżetowej, **zawiedli na całej linji.**

W Konwencie Senjorów wydarzyło się coś niebywałego, co w historji socjaldemokracji nazwać można **„czarnym dniem“ socjalistów.** Głosowali oni bowiem przeciwko zwołaniu komisji budżetowej, to znaczy **spowodowali upadek własnego wniosku, podtrzymanego ze względów taktycznych przez komunistów.** Brüning tryumfuje!

Kompromitujący odwrót socjalistów jest oznaką prawicowej orjentacji całego gabinetu. Mianowicie Brüning **przyrzekł niemieckiej partji ludowej reorganizację osobową i przekształcenie rządu, a mianowicie 4 ministrowie znikną z foteli, jak minister spraw zagranicznych Curtius, minister skarbu Dietrich, minister spraw wewnętrznych dr. Wirth i minister opieki społecznej Stegerwald.**

Socjaliści nie otrzymali żadnych konkretnych przyrzeczeń i usiłują pocieszyć swych zwolenników, **że kanclerz rzekomo zgodził się na pewne zmiany dekretu, co nie odpowiada rzeczywistości.** Kanclerz Brüning świadomy swej silnej pozycji, przez usta sekretarza stanu kancelarji Rzeszy dr. Pündera brutalnie przeszedł do porządku dziennego nad żądaniami socjalistów, **dając tylko niejasne przyrzeczenia w sprawie pewnych ulg,** jakie mają być zawarte w rozporządzeniu wykonawczem, co jest oczywiście bez istotnego znaczenia.

Przesilenie **kosztowało niemieckie gospodarstwo narodowe około 900 miljonów marek,** a tragedja niemieckiego socjalizmu zaczyna się wypełniać. Nigdy bardziej żadna partja w ten sposób **nie ośmieszyła się i nie uzyskała takiego stopnia poniżenia i pogardy, jak w dniu wczorajszym socjaliści niemieccy.**

Obawa możliwości stracenia posad w rządzie pruskim i w administracji pruskiej była jak się wydaje jedynie decydującym momentem dla popełnienia tego **dobrowolnego harakiri.**

Nie ulega wątpliwości, że socjaliści stracą tysiące zwolenników, którzy z obrzydzeniem **odrzucą zakłamaną frazeologję i przejdą do obozu komunistycznego.** Oczywista, że socjaliści mają pod ręką cały szereg argumentów usprawiedliwiających, jak „poczucie odpowiedzialności“, ciężką sytuację gospodarczą, powiększenie liczby bezrobotnych i t. p., na co robotnicy więcej nie dadzą się łapać.

AR.

* * *

Najsmutniejszym dalszym skutkiem będzie dyktatura Hitlera. Im więcej socjalistów przejdzie do szeregów komunistycznych — tem ostrzejsza okaże się reakcja prawicowa.

Socjademokracja niemiecka stoi w pierwszym szeregu budowniczych „Das dritte Reich“ (trzeciego państwa) Hitlera.

Stotysięczna armja pracy na granicach Polski.

Czy łopaty robotników nie zmienią się na karabiny?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 6. Kampanja za obowiązkiem pracy rozpoczęta przed kilku tygodniami zaczyna wydawać już realne owoce. W ciągu ostatnich tygodni następują **regularne transporty bezrobotnych, rekrutujących się z zachodnich i środkowych Niemiec na wschód. Transportami temi dyryguje z polecenia Brüninga minister Treviranus.**

Plan rządu Rzeszy idzie w tym kierunku, ażeby postawić opinję publiczną przed gotowym faktem istnienia na wschodnich rubieżach **zorganizowanej dobrowolnej służby pracy.** Szereg przywódców związków zawodowych przyjechało z Berlina do prowincyj wschodnich, **celem stworzenia organizacji miejscowej służby pracy.**

Czołowi przywódcy związków chrześcijańskich, a więc zbliżonych do stronnictwa kanclerza, bawią z polecenia rządu w Wrocławiu, Królewcu, Pile itp., **celem zorganizowania wzdłuż całej granicy polskiej oddziałów robotniczych dla budowy dróg osadników na Górnym Śląsku itp.**

Ogólny plan rządu Rzeszy jest ulokowanie w najbliższym czasie w powyżej wspomnianej służbie pracy w Prusiech Wschodnich **100 000 ludzi,** przyczem ma być rozwinięta wśród bezrobotnych silna propaganda, ażeby dobrowolnie zgłosili się do wyjazdu. Finansowanie dobrowolnej służby pracy **odbywa się z funduszów zakładu ubezpieczeniowego dla bezrobotnych,** a mianowicie każdy członek otrzymuje wysokość zasiłku bezrobotnego, oraz utrzymanie.

Pod pozorem odciążenia rynku pracy liczbą ½ miljona bezrobotnych, gromadzi się na wschodzie w pobliżu granic polskich **„armja pracy“, która zorganizowana i dyscyplinowana może zamienić się na oddziały kadrowe prawdziwego wojska. Należy uwagę rządu polskiego zwrócić na powyższe zjawisko oraz na niebezpieczeństwa, jakie stąd dla interesów Polski wynikają.**

AR.

a wytykając błędy sanacji, ciągnie z nich korzyści partyjne.

Że na takie postępowanie zgodzić się nie mogę i nie chcę, stąd gniew prowodyrów endeckich i chęć zohydzenia mnie. Zresztą „Kurjer Poznański" od samego powstania „Dziennika Bydgoskiego" dążył do utrącenia go nie bacząc na ważność tej placówki ze względów narodowych. Stało się to już w roku 1908, gdy „Dziennik Bydgoski" nie chciał słuchać jego dyktanda, a postąpił tak, ponieważ nie chciał rozbić garstki Polaków w Bydgoszczy.

* * *

„Dziennik Bydgoski" podczas wojny miał bodaj najtrudniejsze stanowisko z całej prasy. Bywał często zawieszany na dłuższy czas i nie mógł wypowiadać swojego zdania. Redaktorką jego była wówczas żona moja, a dzielną jej pomocnicą znana patrjotka ś. p. Stefanja Tuchołkowa. Ja sam wyszedłszy z więzienia w dniu 9 sierpnia już dwa dni później ubrany zostałem w mundur i niebawem wyruszyłem na front zachodni, gdzie pozostawałem do wiosny 1918 roku, kiedy jako chory wróciłem do Szczecina, a do Bydgoszczy wróciłem w końcu października tegoż roku.

Jak w tych warunkach mogłem uprawiać kochniczki ze zwolennikami mocarstw centralnych czyli aktywistami, jest dla mnie zagadką. **Z żadnym aktywistą stosunków nie utrzymywałem ani osobistych ani listownych.** A jak na ich akcję się zapatrywałem, o tem zaświadczyć mogą żołnierze Polacy, którzy razem ze mną na froncie byli, a z których kilku jeszcze żyje.

Gdybym był złośliwy, mógłbym raczej posądzić o życzliwy stosunek do aktywistów tych kolegów, którzy przez czas wojny spokojnie siedzieli na swych krzesłach redakcyjnych, gdy ja się tułałem po Belgji i po Francji w szeregach 211 rez. pułku piechoty. Nigdy im tego nie zazdrościłem i o nic ich nie posądzałem, ale stwierdzić mi trzeba, że w „Kurjerze Pozn." siedzieli spokojnie ludzie młodsi i bodaj czy nie zdrowsi odemnie.

I z tej strony właśnie doznaję dziś posądzenia, które zresztą za nieaktualne uważam, bo „orjentacje" należą do przeszłości. Dziś chodzi tylko **o cel,** a tym jest spotwarzenie mnie. Niech ludzie uczciwi takie postępowanie osądzą!

* * *

Przypomina także „Kurjer Pozn.", że „Dziennik Bydgoski" odnosił się pewien czas nieżyczliwie do p. Wojciecha Korfantego. Wobec tego niech mi będzie wolno przypomnieć, że endecy także długi czas na p. Korfantym wszystkie psy wieszali. A może „Kurjer Pozn." zapyta się w swoich szeregach, jak to było z p. marszałkiem Trąmpczyńskim, gdy pierwszy raz do sejmu pruskiego kandydował. Dziś jest ich bożyszczem. Ale o tem wolno endekom zapomnieć. Innych należy spotwarzać, bo czasy się zmieniły.

Na tę drogę ja nie wejdę i mam odwagę oświadczyć, że gdyby obóz endecki coś dobrego zdziałał, niechybnie w pismach przezemnie redagowanych znajdzie uznanie. Lecz podbechtywanie młodzieży (na wzór hitlerowców) i puszczanie w obieg potwornych a głupich bujd, które sieją niepokój, pochwalić nie mogę.

Dążyłem zawsze i dążyć będę do **konsolidacji społeczeństwa,** bo rozbicie uważam za zgubne. Przeciwstawiać się będę zawsze zajadłemu partyjnictwu, które społeczeństwo rozbija, a niemniej z całą otwartością zwalczać będę wszystko, co podważa zaufanie do Polski.

Sądzę, że jak dotąd tak i nadal w tem dążeniu znajdę poparcie najrozumniejszej części społeczeństwa.

Jan Teska.

Za Lavalem — przeciw Briandowi.

W całości rząd otrzymał votum zaufania.

Paryż, 16. 6. (PAT). W czasie posiedzenia izby rząd zgodził się na niezwłoczne przeprowadzenie dyskusji nad interpelacją Franklina Bouillona. Zabierając głos, deputowany Franklin Bouillon oświadczył, że **istniejąca dwuznaczna sytuacja nie może trwać nadal.** Większość izby **nie może w dalszym ciągu popierać Lavala, zwalczając jednocześnie Brianda.**

Kongres wersalski pod wpływem niektórych ministrów **wypowiedział się przeciwko Briandowi.** W dalszym ciągu mowy deputowany Franklin Bouillon **zarzucał Briandowi, że zbagatelizował sprawę Anschlussu, Wrocław i Chequers.**

Paryż, 16. 6. (PAT). W dalszym ciągu posiedzenia izby deputowanych przemawiał premjer Laval, po którego przemówieniu zarządzono głosowanie W wyniku głosowania **izba wyraziła votum zaufania rządowi 310 głosami przeciwko 267.**

JULJUSZ MEINL
SPECJALNY SKŁAD KAWY i HERBATY
Bydgoszcz, Gdańska 9
12926
ma zaszczyt prosić na
otwarcie filji
i
pokaz gotowania kawy.

Bezrobotni tracą cierpliwość.

Barykada w Żyrardowie. — Na Śląsku i w Borysławiu zaszły wypadki rabunku piekarń. — Rozpacz nieszczęśliwych matek. — Policyjną salwą nie odegna się głodu

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.). Z całego kraju donoszą o ponownych **rozruchach bezrobotnych. W Żyradowie** przepuściła policja kilkakrotnie **szarżę** oddziału konnego na tłum, który następnie ustawił **barykadę z płotów.** Policja miała wiele kłopotów z usunięciem tej przeszkody. Sytuacja w Żyrardowie jest w dalszym ciągu **naprężona.** Policja znajduje się w ciągłem pogotowiu.

W Świętochłowicach pod Katowicami **głodni demonstranci rzucili** się na jeden ze **sklepów piekarskich i ograbili go z wszystkich chlebów. W Bielszowicach** wypłacono kilku bezrobotnym zasiłki, inni, którzy zapomogi nie otrzymali, **wybili kamieniami wszystkie szyby w urzędzie gminnym,** a kiedy nadeszła policja, obrzucono ją **kamieniami i cegłami.** Tłum rozproszył się dopiero, kiedy policja oddała **salwę karabinową w powietrze.** Dwóch policjantów jest poważnie rannych kamieniami.

W Borysławiu bezrobotni **obrabowali piekarnię** i zabrali stąd wszystkie pieczywo. Do pomocy wezwano **straż pożarną.** O godzinie 10-tej rano przeszło sto kobiet przybyło przed budynek gminny ze swoimi **drobnemi dziećmi na rękach.** Nieszczęśliwe matki złożyły tam swoje dzieci a same chciały odejść, mówiąc, że nie mają czem żywić przymierających głodem maleństw. Policja jednak nie dopuściła do złożenia dzieci w urzędzie gminnym. Aresztowano 10 osób.

Na kopalni **Białej-Szarlej** własności Giesche i Harrmann, robotnicy przystąpili do **strejku.** Dyrekcja wywiesiła bowiem listę redukcyjną, zwalniającą kilkuset robotników, mimo że niedawno jeszcze oświadczyla, iż redukcyj żadnych przeprowadzać nie będzie. Inspektor pracy stara się o złagodzenie zatargu. Właściciele kopalni grożą robotnikom lokautem.

Nowy podział państwa.

Pomorze z wojewódzką siedzibą Bydgoszczą ma zostać administracyjnie powiększone.

Długo wentylowana sprawa nowego bardziej naturalnego i celowego podziału kraju na województwa zaczyna przybierać realniejsze kształty. Przeszła już bowiem przez studja i obrady Komisji dla usprawnienia administracji i jest nadzieja, że znajdzie się wnet na stole obrad Rady Ministrów. Najwięcej zastrzeń budzą granice a nawet istnienie województw: białostockiego, kieleckiego, nowogrodzkiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Także 30 powiatów jako zbyt małych i gospodarczo niesamodzielnych — uznano za zbędne i oświadczono się za ich zniesieniem.

Co do naszej dzielnicy wskazuje się na zbyt wielkie województwo poznańskie w przeciwstawieniu do za małego znowu województwa pomorskiego. Co do Bydgoszczy wzięło całkowicie górę przekonanie, że ciąży ona do Pomorza. Zanosi się przeto na dawno oczekiwany rozumny i słuszny krok powiększenia granic województwa pomorskiego ze stolicą w Bydgoszczy.

Prasa stołeczna interesuje się nowym podziałem dzielnicy zachodniej.

Parę nowych szczegółów.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.). Wczorajsza stołeczna prasa popołudniowa omawiając plany nowego administracyjnego podziału kraju, podniosła między innemi, że nareszcie województwo pomorskie powiększone zostanie przez dodanie kilku powiatów b. Kongresówki (Lipno i Rypin) i kilku powiatów z Poznańskiego. Województwo Poznańskie miałoby otrzymać całe Kujawy i część województwa łódzkiego.

600 szoferów znajdzie się na bruku

Łódź, 16. 6. (PAT) Dziś 600 szoferów taksówek otrzymało 2-tygodniowe wymówienie pracy.

Aresztowanie prymasa Hiszpanji.

Ojciec św. poczyni kroki celem jego uwolnienia.

Madryt, 16. 6. Niezwykłą sensację wywołała wiadomość **o aresztowaniu prymasa Hiszpanji arcybiskupa Segury.** Aresztowania dokonała policja w miejscowości Guateljara.

Jak wiadomo prymas Segura, gdy zaczęto palić kościoły i klasztory w Hiszpanji, zbiegł do Francji. Obecnie **na wyraźny nakaz Watykanu** powrócił tajemnie do Hiszpanji, **przekradłszy się przez granicę francusko - hiszpańską.**

Watykan, 16. 6. Aresztowanie przez policję hiszpańską arcybiskupa prymasa Hiszpanji Segury **wywołało w Watykanie wielkie wrażenie.**

Papież natychmiast wezwał swych doradców, **by naradzić się nad krokami, zmierzającemi do uwolnienia Segury.**

Nuncjusz papieski przy rządzie hiszpańskim otrzymał polecenie **natychmiastowego założenia protestu u rządu hiszpańskiego przeciw aresztowaniu arcybiskupa Segury.** W razie nieposkutkowania tego protestu Watykan poruszy wszelkie sprężyny i użyje wszelkich rozporządzalnych wpływów, **aby skłonić rząd hiszpański do uwolnienia arcybiskupa.**

Po katastrofie „St. Philiberta"

Znaleziono 60 trupów. — Przeciążenie statku i wysoka fala.

St. Nazair, 16. 6. (PAT). Kilka statków przewiozło zwłoki odnalezione w pobliżu miejsca katastrofy — statku „St. Philibert". Liczba odnalezionych zwłok **sięga obecnie 60.** Są to **przeważnie zwłoki kobiet.** Władze czuwają przy stwierdzeniu tożsamości ofiar katastrofy, która to akcja połączona jest z wielkiemi trudnościami.

Pozostali przy życiu rozbitkowie statku opowiadają, że w ich oczach **zginęły całe rodziny.** M. in. zginęła rodzina niejakiego Dawida, **złożona z ojca, matki i 6-ga dzieci.**

Na liście ofiar katastrofy, **liczącej 268 nazwisk wraz z załogą niema ani jednego cudzoziemca.** Większość ofiar pochodzi z Nantes i okolicy.

Minister marynarki handlowej złożył hołd ofiarom katastrofy oraz **wyraził gratulacje (podziękowanie) kapitanom i załogom statków ratowniczych.** Następnie minister rozmawiał z kilku rozbitkami, z których jeden potwierdza, **że zbytnie obciążenie statku oraz silna fala spowodowały jego przewrócenie się.** Dokładne miejsce katastrofy **nie zostało jeszcze ustalone.**

Nantes, 16. 6. (PAT). Ogłoszono drugą listę ofiar katastrofy statku „St. Philibert", zawierającą 97 nazwisk. **Ogłoszone dotychczas listy obejmują 465 nazwisk.** Według „Le Matin" wśród pasażerów statku znajdowało się **110 robotników oddziału jednej z fabryk paryskich,** w tej liczbie **25 obywateli austrjackich. Z ich tej 3 tylko zdołało się uratować.**

Angielskie przesilenie zostało zażegnane.

Londyn, 16. 6. (PAT) Dziś rano zebrała się na posiedzenie rada ministrów i **postanowiła poprawkę liberałów do projektu ustawy o podatku rolnym przekazać do zaopinjowania frakcji parlamentarnej Labour Party** (partji pracy), która zbierze się na posiedzenie w godzinach popołudniowych. Równocześnie premjer zawiadomił frakcję parlamentarną labourzystów, **iż rząd przyjmie poprawkę liberałów.** Według oświadczenia Mac Donalda, **można uważać kryzys za uchylony.**

Londyn, 16. 6. (PAT) O godz. 2 po poł. ukończono naradę frakcji Labour Party, przyczem uchwalono zasadniczo zgodę na poprawkę liberałów do ustawy o podatku rolnym. **Tem samem kryzys został zażegnany.**

Huragan gradowy na Wileńszczyźnie.

Wilno, 16. 6. (PAT) „Dziennik Wileński" podaje, iż na pograniczu w rejonie odcinka granicznego Domaniewicze przeszła **wielka burza gradowa, czyniąc olbrzymie spustoszenia w siedmiu wsiach,** szczególnie zaś w okolicy Antonowa grad pokrył pola warstwą grubości 4 cm. Zasiewy w tej okolicy zostały zniszczone, a drzewa i rośliny **pozbawione liści i kwiecia.** We wsi Duchowa i Marjaniszewo grad **zabił 13 owiec. Od piorunów w wymienionych wsiach zapalił się szereg zabudowań gospodarskich,** które dzięki pomocy oddziałów KOP. zostały uratowane. Od uderzenia pioruna **zabity został w lesie pastuch oraz 3 sztuki bydła.** Straty są znaczne.

Minister Kühn na objazdach.

Hołd dla biskupa płockiego. — Rząd polski docenia rolę duchowieństwa także w sprawach państwowych.

Warszawa. (PAT) W dniu 10 i 11 bm. p. minister komunikacji inż. Alfons Kühn odbył podróż inspekcyjną, objeżdżając linje kolejowe, położone na terenie powiatów sierpeckiego, rypińskiego i płockiego.

Na stacjach witały p. ministra delegacje ludności, przedstawiając szereg próśb, które p. minister obiecał w miarę możności załatwić.

Dnia 11 czerwca odbyła się w Płocku w pałacu biskupim uroczystość dekoracji J. E. ks. arcybiskupa Nowowiejskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Polski Odrodzonej.

W czasie obiadu, wydanego przez J. E. ks. arcybiskupa Nowowiejskiego, wygłoszono szereg przemówień, które rozpoczął dostojny gospodarz J. E. ks. arcybiskup Nowowiejski, po którym zabrał głos p. minister Komunikacji inż. A. Kühn, podnosząc **ogromne zasługi,** jakie położył w ciągu swej wieloletniej pracy ks. arcybiskup Nowowiejski. P. minister podkreślił, iż uroczystość dekoracji jest poza uroczystością uczczenia zasług dostojnego gospodarza również doniosłym aktem, stwierdzającym harmonijną współpracę rządu z duchowieństwem, do czego rząd przywiązuje tak wielką wagę.

Rząd, pomny tej **wybitnej roli,** jaką duchowieństwo odgrywało w smutnym okresie niewoli, i świadom dobroczynnego wpływu, jaki Kościół i jego przedstawiciele mogą wywierać na ogół ludności w kierunku umocniania wiary w potęgę i trwałość Rzeczypospolitej, czuwa nad tem, aby w Polsce współpraca czynników rządowych z duchowieństwem rozwijała się jak najbardziej harmonijnie.

Z tego też tytułu rząd polski z wielkiem zainteresowaniem śledzi za wypadkami, jakie miały miejsce w różnych krajach Europy, a nawet i Ameryki, a więc w Hiszpanji, Meksyku, Włoszech, Rosji i Litwie.

Rząd dąży ze swej strony do utrwalenia harmonijnej współpracy i nie wątpi, że ze strony duchowieństwa istnieją te same tendencje. Osoba J. E. arcybiskupa Nowowiejskiego jest **świetlanym** przykładem pełnej poświęcenia pracy nad szerzeniem ideałów chrześcijańskich i obywatelskich — przykładem, który przyświeca współpracy czynników rządowych z duchowieństwem nad wzmocnieniem odrodzonej ojczyzny.

W związku z podróżą inspekcyjną p. ministra Komunikacji odbędą się w najbliższym czasie w Ministerstwie Komunikacji konferencje, na których rozważone zostaną możliwości finansowe kontynuowania jeszcze w roku bieżącym rozpoczętej w r. 1919 **budowy kolei Sierpc - Płock.** Nie chcąc dopuścić do niszczenia dotychczas już dokonanych robót (nasyp i linja telegraficzna), p. minister pragnie znaleźć potrzebne fundusze na cele dalszej budowy, coby równocześnie dało zatrudnienie bezrobotnym tego okręgu.

(Słowa p. ministra Komunikacji pragniemy przyjąć za jak najlepszą monetę. Trudno jednak nie wskazać na silny odłam sanacji, stanowiącej przecież gwardję rządową, zdradzający jawnie niechęć do Kościoła. I jeszcze jedno. Rząd, który apeluje o współpracę duchowieństwa, musi wystrzegać się kroków, potępianych przez etykę i moralność katolicką. — Red.)

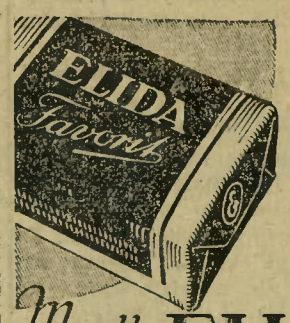

Obfita i czysta piana ożywia cerę
Mydło ELIDA Favorit
13021

Bruksela. Nieznani sprawcy wtargnęli do fortu Pontisse, gdzie rozbili opancerzoną kasę i skradli z niej ważne dokumenty wojskowe.

Strajk tramwajarzy warszawskich

a Chrześcijańskie Związki Zawodowe.

Prasa stołeczna przedstawiała przebieg 2-dniowego strajku tramwajarzy warszawskich w bardzo niejednolity sposób, przyczem **pisma nawet umiarkowane n'e wahały się opierać swoich sprawozdań na wywiadach z przywódcami związków socjalistycznych.** Wobec tego uważaliśmy za wskazane zwrócić się do prezesa **Chrześcijańskich Związków Zawodowych** na okręg Warszawski, radnego **Spasińskiego,** aby się poinformować, jak się właściwie sprawa strajku przedstawiała i jaką rolę w czasie jego trwania odgrywały Chrześcijańskie Związki Zawodowe.

— Muszę przedewszystkiem sprostować jedną rzecz — rozpoczął prezes Spasiński swoje wywody — mianowicie, że **związki zawodowe w żadnej chwili strajku nie ogłosiły.** Byłoby może do tego doszło, ale na wspólnej konferencji wszystkich zarządów związkowych we wtorek 6 czerwca wieczorem, t. j. w dniu wybuchu strajku, zapewniłem kolegów z innych organizacyj, że prezydent miasta dał mi solenne przyrzeczenie, iż kamień obrazy, inżynier Kwiatkowski, będzie usunięty. Istotnie na skutek moich słów zebranie uchwaliło wstrzymać się z decyzją co do strajku do następnego rana, t. zn. do czasu konferencji z dyrekcją tramwajów. Po naradzie tej, na której **dyrekcja,** jak panu wiadomo, **uwzględniła wszystkie od a do z żądania związków,** wydano wspólny okólnik, nawołujący do powrotu do pracy. Jeśli zaś chodzi o Ch. Z. Z., to myśmy byli stanowczo przeciwni strajkowi, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że to **robota komunistyczna.**

— A więc porzucenie pracy przez warsztatowców, to nie był spontaniczny odruch oburzonych robotników, ale dzieło komunistów?

— Bezspornie! Czytał pan o **tryumfalnym komunikacie radjowym Moskwy, głoszącym zwycięstwo komunistów w stolicy Polski?** A zresztą ludzie nasi widzieli Ostrowskiego i jego pomocników, uwijających się wśród tramwajarzy i nawołujących do gwałtów.

— No tak, ale w pierwszej chwili przecie

Pobiorą się, czy nie pobiorą?

Pisaliśmy, że ekscesarzowa austrjacka Zyta, chce swego najstarszego syna a wrzekomego aspiranta na tron węgierski ożenić z córką króla włoskiego, aby wzmocnić jego kolligacje dynastyczne. Otóż powyżej ta młoda para: Otto Habsburg i księżniczka Marja Sabaudzka. Pytanie tylko, czy będzie chleb z tej mąki.

Marek Romański. 23

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica"

(Ciąg dalszy.)

W barze panował tłok i gwar. Skupiano się przy bufecie, gdzie bufetowy zręcznie napełniał rzędy kieliszków rozmaitymi gatunkami wódek.

Garbus skierował się do bufetu.

— Napijemy się? — zwrócił się z przyjaznym akcentem do Maciszka. — Na takie zimno dobrze nam to zrobi.

Maciszek chętnie przyjął to zaproszenie, bowiem widok kieliszka wódki sprawiał na nim zawsze miłe wrażenie. Jednakowoż „doliniarz" od chwili zaproszenia do baru podejrzewał, że w zaproszeniu tem kryje się jakiś podstęp. W każdym razie liczył na swoją mocną głowę. Wiedział z doświadczenia, że mało było ludzi, którzyby mogli dorównać mu, lub przewyższyć go ilością wypitych kieliszków.

Wypili pierwszą kolejkę, poczem garbaty pan kazał nalać następną. Widać było, że stara się nadać pijaństwu jaknajszybsze tempo. Po drugiej kolejce przyszła trzecia, czwarta i piąta i dalsze, poczem garbus zaproponował złodziejowi, żeby usiedli przy stole i porozmawiali swobodnie.

Na stole zjawiły się wkrótce dwie pary buchającego parą bigosu i dwie bomby piwa. Garbaty pan zwrócił się do Maciszka z niespodziewaną prośbą, by podał mu wykałaczki, znajdujące się na sąsiednim stole. Był to celowy manewr, by w czasie, gdy Maciszek się odwróci, wsypać do piwa oszałamiający proszek.

Maciszek jednak na prośbę garbusa o wykałaczki odpowiedział uśmiechem swych niebieskich oczu. Nie był taki naiwny, jak sądził jego nowy znajomy i w lot odkrył, co było celem tej propozycji.

Z obojętną miną zadzwonił nożem na kelnera.

— Niech nam pan poda wykałaczki.

Garbus przygryzł lekko wargi. Zrozumiał, że trafił na godnego siebie przeciwnika. Między „doliniarzem" a elegancko ubranym panem rozgrywała się niesamowita walka. Pozornie rozmawiali ze sobą przyjaźnie, a przecież nie spuszczali z siebie ani na chwilę oczu. Maciszek nie wiedział, kim był ów nieznajomy, nie wiedział, czego będzie od niego żądać, a przecież miał się nieustannie na baczności. Instynktownie przeczuwał coś złego.

Garbaty pan pochylił się nad stołem. Maciszek przysunął kufel z piwem bardzo blisko do siebie i pił małemi łykami. Garbus położył rękę na jego dłoni. „Doliniarz" drgnął nagle. Ręka ta była zimna i dotknięcie jej robiło wrażenie dotknięcia węża.

— No, Maciszek! Teraz porozmawiamy.

— O czem porozmawiamy?

— O tym portfelu.

„Dolinarz" drgnął zaniepokojony. Po wargach garbusa przebiegł znów uspakajający uśmiech.

— Nie bój się. Nikt ci nie ruszy tych pieniędzy, które znalazłeś w portfelu doktora Świrskiego. Zatrzymasz je sobie bezpiecznie.

Maciszek patrzał zdziwiony na garbatego pana.

— O cóż więc panu chodzi?

— O portfel! O portfel, a raczej o list, który się znajdował w porfelu.

— W portfelu znajduje się kilka listów — odpowiedział wymijająco Maciszek.

— Wiem o tem! — skinął głową garbus. — Ale mnie chodzi tylko o jeden z tych listów.

— Taki z zagraniczną marką, co to mówi o rozbiciu jakiegoś okrętu i o przyjeździe jakiegoś pana do Polski...

Teraz na garbusa przyszła kolej zaniepokojenia się.

— Czytałeś ten list, Maciszek?

„Max" skinął głową.

— Niby dlaczego nie miałem czytać?

W odpowiedzi garbaty pan zapukał na kelnera i kazał przynieść jeszcze dwa piwa. Dopiero po chwili podjął przerwaną rozmowę.

— Mniejsza z tem, żeś go czytał. Ile chcesz za portfel z całą jego zawartością, poza pieniędzmi, które w nim były?

Garbus nie zrozumiał.

— Jakto nic nie chcesz? Dasz mi go za darmo?

Maciszek spojrzał na niego rozbawionym wzrokiem.

Mimo że wypił szereg kolejek, „doliniarz" nie stracił ani na chwilę przytomności umysłu. Przeciwnie jego uwaga i czujność były napięte do najwyższego stopnia, jedynym zaś wpływem alkoholu było to, że Maciszek stał się zuchowaty i coraz więcej pewny siebie.

— Nie dam go, ani za darmo, ani nie za darmo. Nie dam go panu wogóle.

Gdyby „Max" patrzał w tej chwili na twarz garbusa, przeraziłby się ognikami, które zapaliły się w jego wzroku. Ale „doliniarz" nie zauważył tego, bowiem w tej chwili właśnie podniósł kufel z piwem i z rozkoszą pił chłodny napój.

— Dlaczego nie chce pan dojść ze mną do porozumienia? — ozwał się słodkim tonem garbus do Maciszka.

„Max" milczał i siedząc bez ruchu wpatrywał się w twarz garbusa.

— Proszę odpowiedzieć na moje pytanie! — rzekł znowu garbaty pan tym razem już głosem wyraźnie poirytowanym.

— Niech mi pan najpierw powie, kim pan właściwie jest? Z policji to pan nie jest z całą pewnością. Bo i poco, by wywiadowca policji gadał ze mną w tak głupi sposób? Sądzę nawet, że „gliny" nie cieszą się pańską specjalną miłością. Dlaczego więc chce pan zdobyć ów portfel?

— Tylko list!

— Niech będzie list. Nie dam go panu. Kto pan jest?

Garbus zgrzytnął zębami.

— Jestem detektywem prywatnym.

— Frajer z pana. Myśli pan, że panu wierzę? Detektyw prywatny, który przebiera się po pustych bramach, bo boi się „glin".

Garbaty pan wyjął z kieszeni dwa stuzłotowe banknoty.

— „Max"! Uważaj! Mniejsza o to, kim jestem. Może detektyw prywatny a może i przestępca, tak, jak ty, tylko z innej branży. A może poprostu padłem ofiarą sprawiedliwości, która czasem i niewinnych skazuje. Może po takim wyroku uciekłem z więzienia.. Co cię to obchodzi? Tu masz dwieście złotych. Toż to majątek. Bierz je, dawaj list i bądź zdrów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wszyscy byli za strajkiem, gdyż w przeciągu niespełna 3 godzin cała służba ruchu powróciła do remiz!

— Gdzietam! Już **we wtorek stosowali komuniści przemoc,** wysyłając na miasto swoje bojówki (wcale nie tramwajarzy!), które zmuszały motorniczych do powrotu. Po krótkim czasie już udało się Chrześc. Związkom poinformować o stanie rzeczy przynajmniej autobusiarzy, gdzie Ch. Z. Z. mają bezwzględną większość, czemu też Warszawiacy mieli do zawdzięczenia, że przynajmniej przez cały wtorek jeszcze autobusy kursowały.

— A dlaczego nie można było tego tak samo urządzić we środę, kiedy nawet wszystkie inne związki już tak samo potępiły strajk?

— Pan słyszał o tem, jaką odwagą odznaczali się właśnie nasi członkowie. **Komuniści bili ich, a oni jechali jak na front, niepewni życia.** Wkońcu musieliśmy ich sami cofnąć, bo nie miało sensu poświęcać ludzi, kiedy **władze przyglądały się tym wszystkim gwałtom i nic przeciwko terrorowi nie przedsięwzięły.** Cóż oznaczało tysiąc karnych ludzi wobec tłumów, składających się z mętów społecznych z najdalszych nawet przedmieść! W czwartek dano nam **pomoc w postaci eskort policyjnych,** to też niezwłocznie ruszyliśmy na miasto.

— Ofiar teroru było dużo wśród członków Ch. Z. Z.?

— Cała masa! Członkiem naszego związku jest motorniczy Lewicki, któremu komuniści złamali żebro, a **prezesa Chrześc. Związku Zawodowego Prac. Tramwajów Miejskich, Filipa, zdążającego na konferencję do dyrekcji, tłuszcza wyciągnęła z taksówki, skopała, pobiła, rozbiła mu twarz kastetami — słowem: zmasakrowała w nieludzki sposób.**

— Wiernie jednak wszyscy członkowie Ch. Z. Z. stali przy swoim sztandarze...

— Niestety znalazło się 25 parszywych owiec — na ogólną cyfrę przeszło tysiąca członków. Tych 25-ciu żądało przyłączenia się do strajku, a raczej do komunistycznego „komitetu akcji". Oczywiście pozbędziemy się takich niepewnych członków.

— A dlaczego w końcu akcja komunistów wzięła w łeb?

— Chciałbym powiedzieć, że **wiele w tem właśnie naszej zasługi.** Bo myśmy od pierwszej chwili też działali przeciwko znanemu wrogowi i w ten sposób zmusili komunistów do tego, żeby pilnowali remiz i warsztatów, a nie zwracali się do innych instytucyj miejskich, jak elektrowni, gazowni i wodociągów, co mieli pierwotnie w zamiarze. Nasza czujność popsuła im szyki...

Na tem zakończył radny **Spasiński** swoje interesujące wywody, rzucające nowe światło na ostatni strajk w Warszawie.

Zawodowe choroby telefonistek.

Warszawa. (PAT.) Międzyministerjalna komisja powołana dla zbadania warunków pracy **telefonistek warszawskich** doszła do wniosku, iż dla otrzymania całkowitego obrazu warunków pracy telefonistek niezbędne jest poddania ich badaniu lekarzy-specjalistów.

W tym celu zostali zaproszeni przez komisję pp. dr. Wł. Sterling, neurolog, dr. W. Zawadowski, laryngolog i dr. J. Woźniakowski, internista. Lekarze ci zbadali 103 telefonistki pod względem stanu systemu nerwowego, u 118 telefonistek stan uszu, gardła i nosa, oraz u 87 stan narządów wewnętrznych, a następnie wydali komisji obszerne orzeczenie, które jaskrawo charakteryzuje warunki pracy telefonistek w perspektywie wpływów i skutków tej pracy i jest wobec tego niezmiernie interesujące, tembardziej, że jest to orzeczenie ludzi bezwzględnie niezainteresowanych.

Otóż lekarze ci stwierdzili w swem orzeczeniu, że stan zdrowia badanych telefonistek zdradza **nadmierne przeciążenie ich pracą,** objawiające się w zaburzeniach chorobowych systemu nerwowego, ucha, gardła i nosa oraz narządów wewnętrznych. Z pośród 103 zbadanych telefonistek stwierdzono u 90% neurastenję w mniej lub więcej ciężkiej formie, uzależnioną w swym rozwoju od liczby lat pracy. Z liczby 118 zbadanych przez laryngologa, stwierdzono u 64% zaburzenia w aparacie nerwowym uszu, u 95% nieżyt gardła, nosa i krtani, ponadto stwierdzono zaburzenia inerwacji i krtani u 40% i inerwacji gardła u 84% oraz w 6 wypadkach (5%) okresową psychiczną głuchotę na jedno z uszu.

U zbadanych 87 telefonistek przez internistę stwierdzono 74,5% wypadków zaburzenia w przewodach pokarmowych, w czem 41,4% stanowi nawykowe zaparcie, związane z warunkami pracy (zła organizacja zwolnień do ustępów, nieregularne odżywianie się) i wreszcie zaburzenia dróg moczowych, spowodowane nadmiernem przetrzymywaniem moczu, stwierdzono u 15% zbadanych.

Niezależnie od powyższych wyników, spowodowanych wyłącznie warunkami pracy, 10% telefonistek ma gruźlicę płuc czynną, 25% sprawę gruźliczą płuc nieczynną, 23% sprawę gruźliczą gruczołową. Są to przeważnie skutki złych warunków mieszkaniowych i niedostatecznego odżywiania się, chociaż warunki pracy na stacji telefonicznej: suche powietrze, uzależnione od technicznej potrzeby przedsiębiorstwa, brak racjonalnej wentylacji oraz obecność tlenków metalu i różnych ciał organicznych w powietrzu wpływa bezwzględnie ujemnie na stan dróg oddechowych.

Przytoczone wyniki badań lekarzy odsłaniają przed nami jedną tylko z wielu, stosunkowo bardzo małą i wygasającą już dziedzinę pracy ludzkiej pod kątem gospodarowania człowiekiem pracy bez zrozumienia jego wartości.

Mussolini i kościół.

Ten Dawidek nie powali Goljata!

Zastrzeliła kochanka.

Policjant wiedeński, patrolujący na skrzyżowaniu ulic Donaufeldstrasse i Wagramstrasse usłyszał silny huk, a zwróciwszy się w kierunku strzałów, ujrzał biegnącą ku sobie kobietę, która rzuciła mu pod nogi rewolwer wielkiego kalibru i rzekła:

— Zastrzeliłam swego kochanka.

Jak się okazało, kobietą tą jest 36-letnia bezdomna Johanna Kronimus, zamężna, którą przed kilkoma dniami mąż wyrzucił z mieszkania w Sössbrunn, zarzucając jej, że w czasie jego nieobecności nawiązała z młynarzem Marcinem Malakerem romans.

Kronimusowa przybyła do Wiednia i przez kilka dni błąkała się po ulicach wreszcie, pozbawiona wszelkich środków, **nocowała w zbożu.**

Przyprowadzona do ostateczności, chciała rozmówić się z Marcinem Malakerem, z którym zawarła znajomość przed pół rokiem, podczas gdy mąż jej bawił w Ameryce. Czekała na Malakera, wiedząc, że wyjdzie do pracy. Istotnie, spotkała się z nim, ale Malaker nie chciał się nią zająć i potraktował ją brutalnie. Wówczas Kronimusowa straciła panowanie nad sobą **i z wielkiego rewolwera wojskowego oddała do niego siedem strzałów zabijając go na miejscu.**

—o—

Gimnazjum męskie księży Salezjanów

(z internatem) w Aleksandrowie Kuj.

Egzaminy wstępne dla nowowstępujących odbędą się w dniach od 22 do 27 czerwca br. Dyrekcja przyjmuje jeszcze zgłoszenia do klas I., II., III. Żądać prospektów i informacyj.

Koń „Essor" wygrał derby warszawskie.

Warszawa. (PAT) Derby warszawskie wygrał koń „Essor" ze stajni Zamojskiego pod dżokejem Magdalińskim. Nagrodę p. Prezydenta Rzplitej wygrał koń „Colombo" ze stajni Bersona pod dżokejem Stasiakiem.

Katastrofa motocyklowa urzędnika magistratu.

Lwów. Urzędnik magistratu A. Horbaczewski odbywający, wycieczkę motocyklem uległ katastrofie wskutek zaczepienia o kamień. Motocykl wywrócił się. Horbaczewskiego w stanie ciężkim z szeregiem ran odwieziono do szpitala.

Sekretarz sądu skazany na 3 lata

ciężkiego więzienia za pobieranie łapówek.

LUBLIN. Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Stanisława Pasierbowicza, b. sekretarza sądu powiatowego w Bełżycach (pow. lubelski), który w czasie sprawowania swej funkcji dopuścił się szeregu nadużyć przez fałszowanie aktów, niszczenie dowodów rzeczowych itp. Przewód sądowy stwierdził, że oskarżony pobrał łapówki na ogólną sumę 6 tys. zł. Sąd skazał Pasierbowicza na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Nieudały zamach na pociąg pospieszny.

Sprawców zamachu aresztowano.

Wilno. Na szlaku kolejowym Baranowicze—Pogorzelce obchodowy kolejarz spostrzegł na torze kolejowym śrubę resorową przytwierdzną do szyny z dwoma łakami w ten sposób, że mogła spowodować wykolejenie się pociągu pospiesznego, który za chwilę przejść miał w stronę Baranowicz. Śruba w porę została usunięta z szyny przez torowego, który o wypadku powiadomił władze bezpieczeństwa. W wyniku dochodzenia ustalone zostało, że śrubę założyli Konstanty Świstunowicz z Baranowicz i Jan Szwed, ze wsi Aniszumowicze, którzy w ten sposób usiłowali spowodować wykolejenie się pociągu.

Obu sprawców zamachu przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Stanisławów. Nieznani sprawcy włamali się przez okno do budynku zarządu kolejki leśnej Kuty, pow. Kosów i po wyważeniu drzwi rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, zabrawszy z niej gotówką około 5.000 zł, poczem zbiegli.

Pogodnie.

Tak zdaje się zapatrywać nowy minister skarbu na położenie finansowe państwa. Pierwsze swoje słowo w tej mierze wypowiedział na łamach warszawskiej prasy sanacyjnej. Wszystko będzie dobrze, jeżeli budżet uda się zgodnie z ostatnią uchwałą rządu zredukować do 2.450 miljonów złotych. Jak widzimy więc, dawna pewność wszechwładnego brata pana ministra znika — i rząd zjeżdża z budżetem w dół. I czyni słusznie, bo tak krawiec kraje, jak materji staje, tymczasem u nas krajano organizm gospodarczy społeczeństwa fiskalnym nożem tak głęboko, że organizm ten zapadł na chorobę wyczerpania.

Zanosi się więc na dalsze poważne oszczędności, które ma przynieć usprawnienie i potanienie administracji. Tu wypowiada nowy minister bardzo słuszne uwagi, które omówimy jeszcze osobno. W tem tylko bieda, że administracji nie da się usprawnić na poczekaniu — a tymczasem dziury budżetowe gotowe rosnąć.

O możliwościach dopływu kapitałów zagranicznych powiedział p. minister, co następuje:

> Polska jest krajem, którego bilans płatniczy, obciążony zobowiązaniami z tytułu wojny, odbudowy i przebudowy kształtować się musiał ujemnie, — zatem przez szereg lat jeszcze niezbędne jest dążenie do utrzymania dodatniego bilansu handlowego, jak i do uzyskiwania coraz tańszych długoterminowych kredytów zagranicznych. Jednym z czynników, działających na naszą korzyść w tej dziedzinie jest wewnętrzna stabilizacja polityczna, drugim jest to, że Polska jest dobrym i sumiennym płatnikiem, który z największą punktualnością wywiązał się ze swych dotychczasowych zobowiązań, niezależnie od zmienności warunków. W dalszej perspektywie te nasze plusy wezmą przewagę.

Co do będącego w opracowaniu budżetu na rok przyszły, nie jest jeszcze p. minister w ostatecznych jego cyfrach zorjentowany, coby wynikało z ostrożnych słów następujących:

> Co do prac nad preliminarzem budżetowym na rok przyszły, o które Pan się pyta, mogę Panu w tej chwili powiedzieć, co następuje: Nie mogąc znać elementów przyszłości, rząd musi opierać swoje przewidywania na teraźniejszości. Trzeba brać pod uwagę to, że we wpływach podatkowych przyszłego okresu budżetowego będzie musiała odbić się sytuacja roku bieżącego i ubiegłego. Zatem i na ukształtowanie się wysokości preliminarza budżetowego najsilniej wpłyną doświadczenia wykonania budżetu w roku bież. i ub.

Reorganizacja ministerstwa rolnictwa.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Dziś w „Monitorze Polskim" ukazała się uchwała Rady Ministrów, zatwierdzająca statut organizacyjny Ministerstwa Rolnictwa. Ministerstwo Rolnictwa dzieli się na 4 departamenty: pierwszy ogólny, drugi ekonomiczny, trzeci wytwórczości roślinnej i czwarty wytwórczości zwierzęcej oraz nie wchodzące w skład departamentów biuro personalne i samodzielny wydział wojskowy.

Zbrodnicza zemsta.

Wilno. (PAT) „Kurjer Wileński" podaje, że w majątku Huta Michalin został **podpalony** skład materjałów drzewnych. Ogień zniszczył 25 000 sztuk kopalniaków i budulca na ogólną sumę 85 000 złotych. Dochodzenie ustaliło, że podpalenia dokonali **zredukowani robotnicy,** którzy chcieli w ten sposób **zemścić się na pracodawcach.** Winnych podpalenia aresztowano.

Wielkie święto kobiet pracujących w Poznaniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań.

W niedzielę 1 bm. obchodził Związek Kobiet Pracujących w Poznaniu 25 rocznicę swego istnienia. W związku z tą uroczystością urządzono w salach Domu Związkowego przy Alejach Marcinkowskiego wystawę pracy kobiet.

Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonano w sobotę 13 bm. w obecności przedstawicielek licznych organizacyj oraz duchowieństwa. Ks. prob. Marlewski, generalny sekretarz związku, powitał obecnych i dziękował wszystkim za współudział względnie pomoc przy urządzaniu wystawy.

Następnie przecięła p. Starkowa, przewodnicząca kobiet pracujących, sznur, zapraszając serdecznemi słowy do zwiedzenia wystawy.

Wystawa skupia eksponaty z wszystkich dziedzin pracy kobiecej. Dzieli się ona na pięć głównych działów, rozmieszczonych w siedmiu pokojach. Pierwszy, to dział statystyczny; następne świadczą o pracy kobiet w mieście i na wsi (w gospodarstwie domowem, w pracy zawodowej, w pracy w ogrodzie i roli i w przemyśle), o społecznej pracy kobiet oraz o pracach wychowawczych i sanitarnych w domu.

Jubileuszowy zjazd deelgowanych.

Po otwarciu wystawy odbył się zjazd delegowanych Związku Kobiet Pracujących.

Zjazd zagaiła przewodnicząca Starkowa. Po przywitaniu przedstawicieli i przedstawicielek innych organizacyj, władz i prasy, składali życzenia pomyślności w obradach i w rozwoju: p. Sicińska w imieniu Katolickiego Zw. Polek, p. Chłapowska w imieniu Ziemianek, p. Jeziorowska za Włościanki, p. prof. dr. Dobrzyńska-Rybicka, docentka uniwersytetu poznańskiego i inni.

Następnie przeczytał ks. Marlewski, sekretarz generalny związku, część telegramów gratulacyjnych, poczem uczczono pamięć zmarłych członków.

Teraz przystąpił ks. Marlewski do sprawozdania z roku ubiegłego. 1 października ustąpił ks. Adamski, wieloletni prezes, gdyż został biskupem śląskim. Jego miejsce w związku zajęła p. Starkowa. Sekretarz generalny ks. Forecki został odwołany do Przewodnika Katolickiego; na jego miejscu jest obecnie ks. Marlewski.

Związek liczył na początku roku 72 stowarzyszeń. W ciągu roku przybyło 5 stowarzyszeń. Wizytacji było 63 i jeden 2-dniowy kurs dla zarządów.

Członkinie związku należą do najrozmaitszych zawodów: są tam pracownice w roli, służba domowa, pracownice w fabrykach, biurowe, zatrudnione w handlu, w konfekcji i gospodynie domu własnego. Są także członkinie bez zawodu. Bezrobotnych było 263.

Stowarzyszenia te dają nietylko oświatę oraz miłą godziwą rozrywkę, lecz starają się także o pomoc materjalną w razie potrzeby.

Praca wewnątrz związku polegała na kursach szycia, kroju, gotowania i oświatowych. Corocznie odbywają się wycieczki i wieczornice. Bibljoteka liczy 5000 tomów; zebrań było 819.

W roku obecnym przybyło 9 nowych stowarzyszeń.

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrano na przewodniczącą p. Starkową; do zarządu weszli prócz tego p. Czerwinczanka, ks. Kurpisz, p. Fabiszówna, p. Adamska, ks. Forecki.

Przyjęto następujące wnioski: na zebrania będzie się odtąd zapraszało w charakterze doradczym przewodniczące okręgów. Członkami honorowymi mianuje się ks. biskupa Adamskiego, ks. prałata Czechowskiego, ks. inf. Kłosa, p. Zofję Starkową, p. Marję Beckerową, p. Annę Suchocką, p. J. Porankiewicz, p. Annę Smoczyńską, p. O. Strahalankę.

Wkońcu wygłosiła p. Stopowa referat o apostolstwie kobiet pracujących.

Uroczysta akademja.

Uroczysty dzień zaczęły jubilatki wspólnem nabożeństwem w kolegjacie farnej. J. E. ks. biskup Dymek celebrował mszę św. oraz poświęcił sztandar związkowy. Kazanie wygłosił ks. prałat Czechowski ze Strzelna.

Po mszy św. przeszły członkinie Związku Kobiet Pracujących oraz innych pokrewnych stowarzyszeń kobiecych pochodem przez Satry Rynek, Plac Wolności i ul. Fr. Ratajczaka do sali Domu Rzemieślniczego. Tam odbyła się uroczysta akademja jubileuszowa.

Uroczystość tę zagaiła pani Z. Starkowa, jedna z założycielek związku i jego obecna prezeska, przyczem powitała J. E. ks. kardynała-Prymasa, ks. prałata Kłosa, ks. prałata Stychla i wielką rzeszę przybyłych gości i jubilatek. Następnie opowiedział ks. sekretarz Marlewski dzieje związku w ciągu 25 lat jego istnienia.

J. E. ks. Kardynał-Prymas witał jubilatki serdecznemi słowy i składał organizacji w imieniu kościoła i kraju podziękę za wierną służbę w ciągu 25 lat. Ta tak żywotna organizacja zdaje się być rękojmią, że mimo wszystkie wrogie wpływy, Polska jest i będzie katolicką. Zakończył przemówienie błogosławieństwem pasterskiem.

Po uczczeniu twórcy związku ks. biskupa Adamskiego i ogłoszeniu członków honorowych związku zaczęto składać życzenia. Przemawiał ks. prałat Stychel, ks. prałat Kłos. Życzenia składały p. Rzepecka w imieniu Kat. Zw. Polek, p. Zrazikówna w imieniu Mł. Polek, przedstawicielki i przedstawiciele ziemianek, włościanek, Kat. Szkoły Społecznej, Młodzieży Polskiej i bardzo wielu innych. Było także bardzo wiele gratulacyj pisemnych nawet z zagranicy.

Następnie wysano depeszę, wyrażającą hołd Ojcu św. Uroczystość upiększył śpiew chóru „Arion" pod batutą p. Klichowskiego.

Upaństwowienie ruchu autobusowego w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 6. Walka konkurencyjna pomiędzy kolejami Rzeszy a prywatnym ruchem autobusowym, zwłaszcza w dziedzinie transportu towarowego pod względem taryfowym, przybrała tak ostre formy, że obecnie **rząd nosi się z zamiarem upaństwowienia całej międzymiastowej komunikacji autobusowej.** Ma być wniesiona ustawa o państwowej wyłączności samochodowego ruchu towarowego i pasażerskiego, **któraby oddawała Towarzystwu Kolei Rzeszy monopol.**

Te etastyczne zamiary natrafiają oczywista w kołach zainteresowanych na silny opór, lecz rząd, rzekomo ze względów reparacyjnych, **trwa przy swoim projekcie zasilenia kolei państwowej nowemi dochodami,** oraz otwarciem nowych źródeł dochodowych, albowiem **koleje Rzeszy są poręczycielem w 50% niemieckiego długu odszkodowawczego.**

AR.

Ślusarz zawinił a kowala powiesili.

Z Gdańska piszą nam:

Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy, w Komisarjacie Gen. R. P. w Gdańsku zwolniony został ze swego stanowiska referent prasowy p. dr. Bierowski, w sposób dotychczas w służbie zagranicznej niepraktykowany, tj. bez ustawowego wypowiedzenia i bez zaopatrzenia.

Nie mamy wprawdzie najmniejszego powodu do ronienia łez z powodu upadku tej „małej wielkości", lecz wyrażamy obawę, czy p. min. Strasburger nie uczynił z tego małego koziołka ofiary całopalenia, którą chciałby odkupić swoje własne, poruszane na łamach naszego pisma grzechy, aby sam wyjść czystą białą owieczką. A może to jest zwykły odwet za to, że p. dr. B. nie udało się wciągnąć wszystkich tutejszych polskich korespondentów do chóru piewców „wielkich zasług" p. ministra, oraz jego szczególnie doniosłych „sukcesów" politycznych zwłaszcza z ostatniego roku jego „owocnej" pracy.

Byłoby niewątpliwie zdrowiej i korzystniej dla interesów polskich w Gdańsku, gdyby p. min. Zaleski sam zechciał się zająć czystką w tym urzędzie i zaczął przedewszystkiem od głowy.

O ile nam wiadomo, od 1 lipca ma też być przekształcony tutejszy dziennik „Baltische Presse" na tygodnik, aby potem tę placówkę, która pod dotychczasowem kierownictwem stała się zupełnie straconym posterunkiem, ostatecznie zlikwidować.

I tu naszem zdaniem zastosowano niewłaściwą metodę sanacji. Same kierownictwo należało zmienić.

Przedewszystkiem zaś należałoby naszem zdaniem, jedyny tutejszy organ polski, więcej usamodzielnić, i nie narzucać mu jednostronnego kierunku politycznego, gdyż tylko w takich warunkach mógłby on stać się ośrodkiem, wokoło którego skupić by się mogło całe tutejsze społeczeństwo polskie, bez różnicy przekonań politycznych, a to tem więcej, że kierownik tego pisma cieszy się zasłużonem zaufaniem całego tutejszego społeczeństwa polskiego.

Argus.

Rabini żydowscy górą!

Pod takim tytułem pisze toruński „Głos Robotnika", co następuje:

Gazeta „Zielony Sztandar" donosi: Jedno z pism lwowskich ogłasza, że nadrabin Rokach z Bełzca (Wschodnia Małopolska) urządził z końcem maja i początkiem czerwca zjazdy naukowe. Uczestnicy zjazdu korzystają ze zniżek kolejowych 50% w drodze powrotnej na podstawie legitymacji wystawionych przez rabina Berla Karnioda i Wakla.

Jaki widać, rabini żydowscy cieszą się w obecnych czasach specjalnemi względami. Są jedynymi, których zupełnie nie dotknęła obniżka pensji, otrzymują zniżki kolejowe dla uczestników „zjazdów naukowych"...

Dodać należy, że nadrabin Rokach był tym, który na pierwszem miejscu umieścił swój podpis pod odezwę wzywającą żydów do głosowania na „jedynkę". Nie pamiętamy jakoś jednak, żeby tenże nadrabin Rokach wzywał żydów do ofiar na rzecz państwa polskiego wtedy, gdy w roku 1918 i 1919 toczyły się w Wschodniej Małopolsce ciężkie walki z Ukraińcami, albo wtedy, gdy bolszewicy najeżdżali na Polskę. Za to dziś — rabini górą!

* * *

Tyle pismo toruńskie. My od siebie zapytamy jeszcze, jakie to zjazdy „naukowe" może zwoływać i organizować właśnie bełzki rabin, który hołduje masie przesądów nie mających nic wspólnego z religijną wiedzą. Chyba pogłębianie zabobonów nie może być nauką, jak nie jest nią pogłębianie praktyk wyborczych, w których chasydcy rabini celowali jeszcze w zabranej Galicji i z czem nie chcą się ani rusz rozstać w Polsce.

Nowy potwór powietrzny.

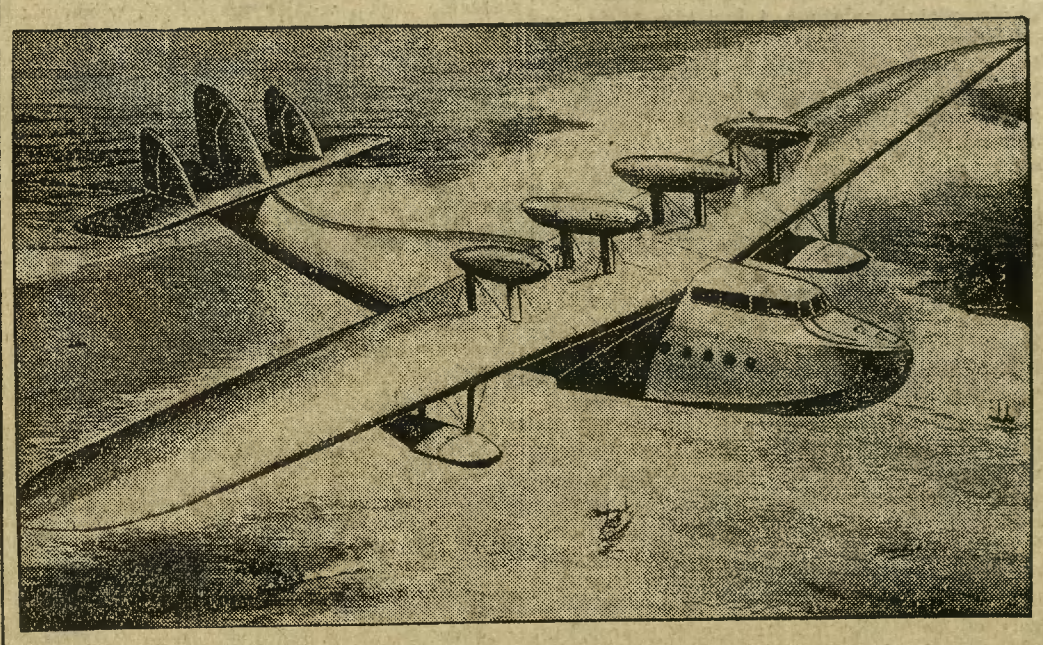

Hydroplan angielski — cały z metalu, niesie 40 pasażerów i 7 ton towaru!

Minister jako głodomór.

Ten biedak nie dlatego głoduje, aby miał co jeść, tylko aby wydostać się z kryminału. Jest to jugosłowiański eksminister Swetosar Prybiczewicz. Widocznie należał do jugosłwiańskiego centrolwa, bo wpakowano go do więzienia za działalność antypaństwową. Siedzi już półtora roku, i nie mogąc doczekać się procesu, zaczął w więzieniu głodówkę.

O ileż lepiej mają nasze Brześciaki! Proces ich odbędzie się w niespełna rok po ich aresztowaniu, i odpowiadają w dodatku z wolnej stopy. Gdy się porówna nasze stosunki ze stosunkami bałkańskiemi, to się widzi dopiero, jak jesteśmy szczęśliwi i jak powinniśmy być z naszego rządu zadowoleni!

Rzeczy niedopuszczalne.

Z bolączek Śląska.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Z Katowic donoszą o nadzwyczajnem walnem zebraniu **Związku Gmin. Uchwalono ostrą rezolucję do władz. W dyskusji krytykowano postępowanie władz, gdyż wyszło na jaw, że władze nie asygnowały regularnie** pieniędzy na pomoc dla bezrobotnych, wskutek tego powstały **wielkie zaległości.** Niektóre gminy stoją przed **bankructwem.** Również krytykowano ostro **komisarza demobilizacyjnego, który zbyt chętnie pozwala na zwalnianie robotników** i którzy następnie są ciężarem dla gmin. (Pod adresem władz śląskich trzeba skierować jedno napomnienie: mniej politykować — więcej pracować. — Red.)

—o—

Ohydny morderca.

Baranowicze. Przy szosie, prowadzącej z Baranowicz do Kołpienicy, znaleziono zwłoki młodej dziewczyny z roztrzaskaną głową. Energiczne dochodzenie policji śledczej z Baranowicz ustaliło, że zamordowaną jest 18-letnia Anna Weszczynko. Morderstwa dokonał szwagier jej Adam Szutowicz ze wsi Kołpienica, który przyznał się do winy.

Zgon uczonego dominikanina

(KAP) Zmarł we Fryburgu Szwajcarskim na udar serca o. Prümmer, dominikanin, profesor i były rektor uniwersytetu we Fryburgu, uczony o rozgłosie światowym, autor wielu niezwykle cennych prac z zakresu teologji moralnej.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Pielgrzymka na koronację obrazu Matki Boskiej Boreckiej.

W czwartek, 2 lipca odbędzie się koronacja obrazu Matki Boskiej Boreckiej, słynącego cudami na całą Wielkopolskę. W tym celu urządza się specjalną pielgrzymkę, która wyruszy z Poznania 2 lipca o godz. 6,10 rano i przyjeżdża do Borku o godz. 8,22. Pielgrzymi biorą udział w uroczystościach koronacyjnych o godzinie 10. Wyjazd z Borku o godz. 16,32, przyjazd do Poznania o godz. 20,30. W Jarocinie pobyt dwugodzinny pielgrzymka zwiedza nowy kościół parafjalny. Bilet kolejowy w obie strony wynosi dla członków zł 10, dla niecłonków zł 11. Zapisy do dnia 26 czerwca przyjmuje sekretarjat Tow. „Pielgrzym", ul. św. Józefa nr. 5 od godz. 9—13 i od 13,30—18. Telefon 20-62.

Kurs dla głuchoniemych terminatorów.

W celu umożliwienia terminatorom, pozbawionym szkół dokształcających, zdobycia niezbędnego minimum wiedzy teoretyczno - zawodowej, potrzebnej do złożenia egzaminu dla eksternistów w myśl zarządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 4. II. 1930 r. odbędzie się z polecenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego wzorem roku ubiegłego również w roku bieżącym kurs zawodowy dla głuchoniemych terminatorów rzemieślniczych od 1—28 VII.

Wszyscy głuchoniemi terminatorzy, którzy w bieżącym lub przyszłym roku zamierzają przystąpić do egzaminu czeladniczego, winni brać udział w kursie, ponieważ bez ukończenia kursu nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

Zgłoszenia na kurs należy przesyłać do Dyrekcji Zakładu dla Głuchoniemych w Poznaniu, ul. Bydgoska 4 a, do dnia 25 bm.

Uparta samobójczyni.

Poznań. Zamieszkała u rodziców przy Dolnej Wildzie 24, dwudziestoletnia Helena Piechocka zażyła przed trzema dniami w zamiarze samobójczym 9 tabletek weronalu. Po tym czynie zapadła desperatka w głęboki sen, z którego zbudzono ją przy pomocy „domowych środków" dopiero po 48 godzinach.

Nie namyślając się długo, napiła się Piechocka w zamiarze powtórnego pozbawienia się życia jodyny. Zawezwane pogotowie ratunkowe przywróciło jednak młodej samobójczyni przytomność. Podczas akcji ratunkowej nadmieniła desperatka, że „szkoda, iż ją ratują, gdyż i tak przy sposobności znowu podobnego figla spłata".

Za przypadkowe zabójstwo przed sądem.

Poznań. Poznański trybunał karny s. o. rozpatrywał sprawę 24-letniego mieczysława Weymana (ul. Poznańska 58a) oskarżonego o spowodowanie w dn. 30 listopada ub. r. śmierci studenta Witolda Andrée. Powodem tragicznego zajścia było roztargnienie śp. Witolda A, który wracając z zabawy do domu, stanął przez pomyłkę przy drzwiach mieszkania p. W. w zamiarze wejścia do środka. Przestraszony dobijaniem się do swego mieszkania p. W. wystrzelił wówczas do domniemanego włamywacza przez drzwi, raniąc go śmiertelnie, tak, że nieszczęśliwy student zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

Właśnie za spowodowanie wyżej opisanego wypadku zasiadł w sobotę p. W. na ławie oskarżonych. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Pastuszek utonął w torfowisku.

Leszno. W Świerczynie (pow. Leszno) na okolicznych łąkach pasł gęsi 8-letni Marjan Marciniak z rówieśnikiem Edwardem Biedrzyńskim. Marciniak obsunął ziemię nadbrzeżną do tarfowiska. W pewnej chwili chłopiec stracił równowagę i wpadł do torfowiska. Przerażony towarzysz nic nie mógł mu pomóc. Pobiegł do wsi wołając: „Maryś się utopił!" Biednego Marysia wydobyto, lecz już nie żył.

ZMARLI.

Ś. p. **Jan Mniejżyński,** z Poznania.

Ś. p. **Jan Gajewski,** z Poznania, lat 77.

Ś. p. **Marjanna z Nowickich Woźniakowa,** z Inowrocławia, lat 35.

Komitet XI. Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu komunikuje:

W sobotę, 20 bm. odbędzie się pochód manifestacyjny na cześć J. Em. ks. kardynała Prymasa. O godz. 20 zbiórka towarzystw na pl. Wolności, o godz. 21 wyrusza pochód. Iluminacja miasta.

W niedzielę, dnia 21 bm., o godz. 8 rano zbiórka towarzystw ze sztandarami i transparentami na pl. Rejtana przy Dworcu i pochód do kościoła parafjalnego na „Nabożeństwo Pontyfikalne".

Uczestnicy Zjazdu zechcą zainteresować się wystawą książek — w szkole naprzeciw „Strzelnicy", oraz wystawą przeciwalkoholową w tymże samym gmachu.

Życzliwi niechaj wpłacą choć najskromniejszy datek na pokrycie kosztów Zjazdu na konto: PKO. Poznań 214.011, ks. Leon Płotka — Zbąszyń z dopiskiem „na cele Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu".

Wszyscy niech kupują odznaki Zjazdu i „Jednodniówkę".

Legitymacje Zjazdu wydaje: Sekretarjat miejscowy zjazdu — Z. Ossowski, Zbąszyń — Dworzec, albo Komitet Wykonawczy — Poznań — Aleje Marcinkowskiego 22, III. ptr., pokój nr. 65.

—o—

Panigrodz.

Zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbyło się w sali Domu Kat. Obrady zagaił prezes Siwiak, a protokół odczytał sekretarz Siódmiak. W dalszym ciągu omawiano dorocznie urządzaną majówkę.

Kradzież. Do zagrody gospodarskiej p. J. Michalskiego zajrzeli złodzieje i zabrali z sobą ze stodoły 2 centn. świeżo namłóconego żyta. O sprawcach niema śladu.

Włamanie. Do spółdzielni spożywczej „Jedność" w pobliskiem Wapnie włamali się złoczyńcy i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych.

Pożar wybuchł w zakładach „Solvay" w Wapnie. Spaliła się szopa i część motoru. Pożar powstał wskutek zapalenia się benzyny w rozdzielniku motoru elektrycznego. Straty wynoszą 2000 zł.

Zabawa letnia S. M. P. odbyła się pod ogrodem p. Gniota. Niezwykle miła i wesoła impreza cieszyła się poparciem obywatelstwa. Dwie orkiestry, bratniego S. M. P. z Kcyni i własna, przygrywała do tańca. Na zabawę przybył obecny tego dnia w Panigrodzu nacz. redaktor p. Teska. Na miejscu zabawy rozdał ks. patron Filipiak piękne nagrody, uzyskane w konkursowem strzelaniu przez pp.: Florjana Wiśniewskiego, Ludwika Holewińskiego, Józefa Siwiaka i Józefa Werwińskiego.

Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w przyszłą niedzielę po sumie w Domu Kat.

PANIGRODZ. Karambol samochodowy z krową. Samochód Pz 40 608, własność „Impregnacji" w Bydgoszczy, jadąc z Poznania do Bydgoszczy, wjechał w Panigrodzu Nowym z całym rozpędem na gromadę bydła p. Tetzlaffa. Pod koła samochodu wpadła krowa, wartości 400 zł, którą auto powlokło jakieś 20 mtr. Zwierzę musiano dobić, auto natomiast wyszło cało.

Chodzież.

VIII. Zlot okręgowy „Sokoła". Odbył się w Chodzieży VIII. zlot okręgowy „Sokoła" okręgu rogozińskiego. Zlot rozpoczął się w sobotę, 6 bm. zawodami lekkoatletycznemi na boisku p. Mańczaka; na przystani „Sokoła" odbyły się zawody pływackie. W niedzielę na szosie Chodzież—Margonin odbyły się wyścigi kolarskie. Po próbie wolnych ćwiczeń uformował się pochód, który wyruszył do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Kurpisz, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Theinert. Na rynku odbyła się defilada, którą odebrał prezes dzielnicowy Wolski, p. starosta Dąbrowski, oraz przedstawiciele władz i organizacyj. W Strzelnicy odbyło się uroczyste otwarcie VIII. zlotu okręgowego. Otwarcia zlotu dokonał prezes okręgowy prof. Roskosz. Następnie przemawiał prezes dzielnicowy Wolski, poczem składano Zlotowi życzenia i odczytano telegramy. Na zakończenie przemawiał jeszcze prez. okr. Roskosz, wskazując na ofiarność tut. społeczeństwa dla „Sokoła", a w szczególności na hojną ofiarność członka honorowego p. Stanisława Mańczaka z Chodzieży, któremu zarząd okręgowy wręczył dyplom. Na Pl. Paderewskiego odbyła się sztafeta 4×100 o nagrodę wędrowną gniazda Chodzież. Nagrodę tę poraz trzeci zdobyło gniazdo Oborniki. O godz. 12,30 odbył się bieg okrężny 3000 mtr., który wygrał dh. Chlasta z Chodzieży. Na przystani „Sokoła" odbyła się defilada łodzi, a następnie w Strzelnicy odbyła się dalsza część uroczystości. Wieczorem nastąpiło rozdanie nagród i zamknięcie zlotu, a wreszcie zabawa ludowa.

Egzamin dojrzałości w tut. gimnazjum zdali: Cychnerska Zofja, Depa Czesław, Eichstaedt Jan, Kaszyński Edmund, Kopczyński Feliks, Krüger Leon, Mach Józef, Serafin Michał, Slósarek Edmund, Zamęcki Feliks.

OSTROMECKO. Okradzenie inwalidy. Dnia 9 bm. w autobusie z Wojnowa do Bydgoszczy okradziono z gotówki inwalidę Dornowskiego z Ostromecka. Ponieważ jednak gość siedzący razem z czarną teką z dwoma rameczkami i wysiadający prędzej od poszkodowanego jest znany, proszony jest o zwrot portmonetki z pieniędzmi wzgl. złożenia jej w redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Walny zjazd delegatów Zw. Tow. Powst. i Wojaków w Wyrzysku.

W niedzielę, 14 bm. odbył się walny zjazd placówek, na którem było reprezentowanych 17 placówek z 45 delegatami. Zagaił prezes p. Zenon Grochowski, witając przedstawicieli władz z pp. starostą Wnykiem i referendarzem Weese na czele.

Marszałkiem zjazdu wybrano prezesa honorowego p. starostę Wnyka, który w swem przemówieniu podniósł zasługi wielkiego organizatora ruchu Powstańców i Wojaków w okręgu bydgoskim naczelnego redaktora p. Jana Teskę, który nie mogąc pogodzić się z wytworzoną sytuacją wolał ustąpić, lecz zasługi i poświęcenie ofiarne nie mogą być nigdy zatarte.

Po zdaniu sprawozdania przez prezesa p. Grochowskiego i komendanta p. por. Ambroziaka zabrał głos p. Gawłowicz z Nakła i inni. Przed przystąpieniem do wyboru zarządu marszałek zjazdu, aby scesjoniści opuścili salę, wyszło 5 placówek a 12 pozostało. W skład zarządu powiatowego weszli pp.: Z. Grochowski - prezes, S. Sauer z Łobżenicy - zast. prezesa, Kabat - sekretarz, Gorzanek z Osieka - zast. sekr., Kowalski - skarbnik. Czerwiński z Osieka - ref. ośw., Kwiatkowski z Nakła - ref. ubezpieczeniowy i organizacyjny.

Do komisji rew. Kotecki z Nakła, Cyprych z Białośliwia i Sroczyński. Wybór sądu honorowego odroczono na później. Uchwalono urządzić zjazd zawodników w jesieni w Wyrzysku.

—o—

Czterdzieścipięć lat w służbie bliźnim

Uroczystości rycerzy św. Florjana w Solcu Kujawskim.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

45 lat — to duży okres czasu, ale 45 lat ofiarnej i pełnej poświęcenia służby dla bliźnich, to cyfra godna największego podziwu i szacunku. Walka ze strasznym żywiołem, który daje życie, ale też i śmierć, to zaszczytne pole pracy, na którem znajdują pole do popisu Ochotnicze Straże Pożarne.

Ochotnicza Straż Pożarna w Solcu Kujawskim, która miała swój wielki dzień w ub. niedzielę, została założona 4 kwietnia 1886 r. z inicjatywy ówczesnego burmistrza miasta. Od tego czasu różne przechodziła koleje. Rozwijała się stopniowo, miała też okresy zastoju. Rozbudowana i zaopatrzona przed wojną, stanęła też do pracy w Niepodległej Polsce. Zmienił się obecnie jej stan personalny, o ile dawniej garnął się do niej stan średni jako najbardziej zresztą zainteresowany, dzisiaj opiera się działalność soleckiej Straży Pożarnej na rzeszach robotniczych.

Aby podkreślić ważność tego jubileuszu, połączono go z dorocznym zjazdem Ochotniczych Straży Pożarnych okręgu V, obejmującego powiat bydgoski. Obie uroczystości, razem wzięte, dały święto dla Solca wielkie i nieczęste.

W mszy św., odprawionej na szczególną intencję strażactwa przez ks. prob. Mąkowskiego w miejscowym kościele, wzięły udział prócz strażków i przedstawicieli władz tłumy wiernych. Po nabożeństwie przemaszerowały zebrane oddziały przy dźwiękach orkiestry na rynek, gdzie wojewódzki prezes Straży Pożarnych p. gen. Taczak z Poznania odebrał raport od naczelnika okręgowego p. Kaczorka. W następującej potem defiladzie zauważyliśmy delegacje: Powstańców i Wojaków — Solec, Zjedn. Zaw. Kolejarzy — Solec, Stow. Młodz. Pol. — Solec, Inwalidów — Solec, bratnie Straże z Koronowa, Fordona, Wilcza, Nizin (pow. Toruń), Nakła, Szubina, Gniewkowa i Jabłonowa Pom.

Najpoważniejsza część uroczystości miała miejsce w sali „Hotelu Wielkopolskiego". Posiedzenie zagaił, witając przybyłych w imieniu miasta, zastępujący burmistrza p. dyr. Czaczka-Ruciński. Powołany jednomyślnie na przewodniczącego p. gen. Taczak wygłosił przemówienie, w którem zwrócił uwagę na dwa hasła strażackie: „W jedności siła" i „Panu Bogu na chwałę — bliźniemu na pomoc". Mała ilość Straży w powiecie wymaga szczególnego skrzepienia pracy i starania się o odpowiednią liczebność, wyszkolenie i sprzęt. Życzeniami dla jubilatki — Straży soleckiej — zakończył p. gen. swoje przemówienie.

Prezes i naczelnik Straży p. Przybylski odczytał sprawozdanie z 45-letniej działalności. Historję organizacji podaliśmy na innem miejscu. Uzupełniamy kilkoma szczegółami ze stanu obecnego. Członków czynnych liczy Straż 23, biernych 20, majątek wynosi przeszło 20 tysięcy zł. Zauważyć się daje pewien brak poparcia i zrozumienia ze strony miejscowego społeczeństwa, co musi się zmienić na lepsze. Wśród strażaków na wyróżnienie zasłużyli pp.: Teuerkauf, Ratajczak, Wróblewski i Chamski.

Kolejkę życzeń rozpoczął zastępujący p. starostę dr. Beretę p. ref. Łukińczyc. Następnie przemawiali: w imieniu Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu p. pułk. Piekucki, w imieniu Zaw. Straży Pożarnej p. kom. Milewski z Bydgoszczy; nacz. okręgu bydgoskiego p. Kaczorek z Koronowa; p. burm. Grus z Szubina, a wreszcie przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych z Koronowa, Gniewkowa, Wilcza, Szubina, Fordona, I rejonu pow. toruńskiego, Nakła i Jabłonowa Pom.

Następnie p. gen. Taczak wręczył odznaczenia: za 10 lat służby — p. Blumowi Rudolfowi; za 20 lat — p. Chamskiemu Ludwikowi; za 35 lat — p. Teuerkaufowi Adolfowi.

Wśród zebranych poza już wspomnianymi zauważyliśmy pp.: kom. pow. PP. Kochmańskiego, prezesa rady m. Solca Góreckiego, insp. Buszę z Poznania, rektora Bandurskiego i in. Prasę reprezentował przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego".

Po wspólnym obiedzie, który odbył się w Hotelu Wielkopolskim, nastąpił wymarsz na plac ćwiczeń — na zawody. Przed komisją sędziowską w składzie pp.: gen. Taczak, pułk. Piekucki, kom. Milewski i insp. Busza stanęły drużyny Straży Pożarnej z Fordonu, Koronowa, Solca i wiejska, którą specjalnie pochwalić się godzi, z Wilcza. Uderzała ta mała, jak na cały rozległy powiat bydgoski, ilość drużyn, stających do zawodów. Wyszkolenie techniczne miało jeszcze pewne braki, tłumaczące się zresztą nieposiadaniem odpowiedniego sprzętu.

Koncert w ogrodzie Hotelu Wielkopolskiego, rozdanie nagród, ofiarowanych przez Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe i wreszcie zabawa taneczna — zakończyły to święto, pamiętne dla Solca i strażactwa powiatu bydgoskiego.

Włamania i kradzieże.

Toruń.

Włamali się nieznani sprawcy za pomocą otworzenia okna do mieszkania Markowskiej Anny w Cegielniku, pow. toruński, skąd skradli rower męski nr. 733389 marki „Cursor" oraz 7 funtów masła łącznej wartości około 50 zł.

Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się do mieszkania Karaczewicza Władysława zam. tamże, któremu skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej oraz bielizny łącznej wartości około 1500 zł.

Morderstwo z zemsty.

Brodnica. W nocy na 14 bm. został zastrzelony z dubeltówki rolnik Kaszubowski Antoni, lat 66 z Wąbierska pow. brodnicki. Morderstwo zostało dokonane prawdopodobnie na tle zemsty przez sąsiadów denata Świniarskiego Wojciecha oraz synów jego Wacława i Józefa, których jako podejrzanych o ten czyn aresztowano. Dochodzenia w toku.

Pożar zagrody.

Świecie.

Dnia 13 bm. powstał pożar w zabudowaniu Niedzielskiego Feliksa w Wielkim Komórsku, pow. świecki, który zniszczył stodołę, chlew i stajnię, znajdujące się pod jednym dachem. Wysokość szkody jak również przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Znalezienie zwłok staruszki.

Świecie.

Rolnik Gaca Stanisław, zam. w Sierosławiu, pow. świecki, znalazł na swojej łące niedaleko leśniczówki Wydra zwłoki kobiety, które leżały w rowie. Zwłoki znajdowały się w rozkładzie i prawdopodobnie przeleżały dłuższy czas w wodzie. Tożsamości trupa narazie nie ustalono. Zwłoki ubrane były w zimowe ubranie oraz w czarną rękawiczkę na prawej ręce. Śmierć nastąpiła prawdopodnie wskutek wpadnięcia do wody jeszcze w porze zimowej. Kobieta liczy lat około 50—60. Dochodzenia w celu ustalenia tożsamości osoby, prowadzi policja.

Chełmża.

Posiedzenie rady misjkiej. Pod przewodnictwem p. Jana Kolendy odbyło się zebranie rady miejskiej. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z rewizji głównej kasy miejskiej oraz rewizji kasy poborowej zakładów miejskich. Umowę na dostawę prądu ze związkiem elektryfikacyjnym Chełmno—Świecie—Toruń narazie odroczono. Budowę wiaduktu na stacji kolejowej Chełmża wyjaśnił budowniczy miejski p. Gasiński. W tej sprawie przemawiali radni pp.: Majewski, Sulecki i dyr. Sylla. W głosowaniu wniosek upadł.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 19 bm. apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 17 bm. o godz. 20 wesoła komedja angielska **„DZIKUSKA"** (Najdroższa moja Pedź) z p. Porębską.

Dnia 18 bm. o godz. 20 czarowna operetka J. Jarno **„KRYSIA LEŚNICZANKA"**, największy triumf sezonu operetkowego. Reżyserja i wspaniała obsada zdobyły serca publiczności i uznanie pracy.

Dnia 20 bm. premjera pięknej sztuki Gabrjeli Zapolskiej **„MAŁKA SZWARCENKOPF"** w tyt. roli p. Szczęsna Wiesławska.

Egzaminy wstępne w szkole wydziałowej męskiej. Zapisy uczniów do egzaminów wstępnych przyjmuje kancelarja szkoły do 25 bm. Przy zapisie należy złożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne i 13 zł taksy egzaminacyjnej. Egzaminy wstępne dla wszystkich klas odbędą się dnia 25 bm.

Jeszcze jedna ofiara kąpieli. Dnia 14 bm. utonął w Wiśle podczas kąpieli Paweł Grochowski, student weterynarji lat 23. Kąpał się on w pobliżu Kępy Wiesego. Zwłok jego dotychczas nie odnaleziono.

Morderca szofer Jakubowski na ławie oskarżonych. Dnia 16 bm. rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Toruniu rozprawa karna przeciwko 37-letniemu Jakubowskiemu Zygmuntowi, z zawodu szoferowi, oskarżonemu o dokonanie morderstwa na mężu swej kochanki Górskim Antonim. Rozprawie przewodniczy sędzia p. Stachowski, oskarża prokurator dr. Pisiewicz, broni oskarżonego adw. dr. Jezierski. Akt oskarżenia zarzuca Jakubowskiemu, że dnia 14 lutego br. zamordował dwoma strzałami w lesie Barbarki pod Toruniem Antoniego Góreckiego, poczem samochodem odwiózł go na Kępę Wiesego, gdzie usiłował upozorować samobóstwo nieszczęśliwego. Na rozprawę powołano szereg świadków i kilku rzeczoznawców. Jakubowskiemu grozi kara śmierci.

Ważne dla rodzin wojskowych. „Rodzina Wojskowa" podaje do wiadomości swych członków, że tegoroczny obóz letni odbędzie się w Karwji i trwać będzie 4 tygodnie. Rozpocznie się dnia 3 lipca. Koszty utrzymania 4,65 zł dziennie, w pensjonacie po 2—3 panie w pokoju. W czasie trwania obozu uprawiane będą gry sportowe, łucznictwo, strzelanie i pływanie. Zgłoszenia przyjmuje p. Jełowicka, Rybaki 45, codziennie od godz. 14 do 16 do dnia 18 bm. włącznie.

Mianowania. Asesor sądowy p. Teodor Marski mianowany został podprokuratorem S. O. w Toruniu, asesor sądu apelacyjnego w Toruniu p. Łapkiewicz Jerzy mianowany został sędzią Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Posiedzenie wydziału historyczno - archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu odbędzie się w czwartek, 18-go bm. o godz. 18 w gmachu „Muzeum", ul. Wysoka 12, II ptr. Porządek dzienny: 1) referat ks. dr. A. Liedtkego „Walki księcia Jana Opolskiego „Kropidły" z Krzyżakmi o majątkowe prawa w djecezji włocławskiej"; 2) referat p. G. Chmarzyńskiego „O żałobnych chorągwiach nagrobnych w Gdańsku i Przyjaźni"; 3) komunikaty naukowe.

Wycieczka krajoznawcza w okolice Chełmna. Dnia 21 bm. Koło Miłośników Przyrody i Krajoznawcze urządza wycieczkę parostatkiem do Chełmna wzgl. Plutowa, celem zwiedzenia miejsca przedarcia się Wisły pradoliny na północ i najwyższej doliny na Pomorzu, oraz poznanie bogatej szaty roślinnej w parowie plutowskim. Koszta wycieczki 5 zł. Zbiórka o godz. 7,45 nad Wisłą przy przystani „Vistula". Powrót wieczorem.

Dziennikarze duńscy przyjadą do Torunia. Dziennikarze duńscy po zwiedzeniu Gdańska i Gdyni przyjadą dnia 18 bm. do Torunia. W godzinach porannych goście oprowadzeni będą po mieście, popołudniu zaś udadzą się samochodami na zwiedzenie powiatu. Wieczorem po zebraniu towarzyskiem w kasynie garnizonowem goście odjadą o godz. 22,50 do Poznania, Warszawy i t. d.

Pożar w piwnicy „Dworu Artusa". Dnia 15 bm. powstał pożar w piwnicy „Dworu Artusa" gdzie zapaliły się nagromadzone szmaty, pochodzące z zakładu krawieckiego p. Doliwy. Straż pożarna ogień ugasiła.

Z walnego zebrania Związku Zrzeszeń Gospodarczych. Dnia 14 bm. odbyło się roczne walne zebranie Związku Zrzeszeń Gospodarczych w Toruniu przy udziale około 30 delegatów z całego Pomorza, podczas którego syndyk p. Brzeski złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu. Po obszernej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających. Wybrano do grupy handlowej pp.: prezesa Związku Restauratorów Penkallę i Lesickiego, do grupy przemysłowej pp.: dyr. Zdanowicza i Jarockiego, do grupy rzemieślniczej pp.: Wojtowicza i Lewińskiego. Mandaty zastępców tej grupy udzielono pp.: Linowieckiemu i Kurkowskiemu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Hamerskiego, Kujawskiego, Kowalskiego Józefa. W dalszym ciągu obrad przedstawiciel Izby Przemysłowo - Handlowej w Toruniu p. Ratajski wygłosił referat, dotyczący rozstrzygnięcia najwyższego trybunału Administracyjnego w sprawie podatku dochodowego. Po dyskusji zebranie uchwaliło zaproponować utworzenie przy Związku sądu polubownego dla spraw cywilnych, utworzenie referatu komunikacyjnego przy Związku Zrzeszeń Gospodarczych, który by się zajmował zagadnieniami kolejowemi, drogowemi itd. Pozatem na wniosek p. Goślińskiego Związek zajmie się rozpatrzeniem projektu regulaminu targów małych i wielkich w Toruniu.

Włamanie i kradzież u jubilera. Włamali się nieznani sprawcy za pomocą wytrycha do mieszkania, skąd przeszli następnie do składu jubilera Burdyńskiego Maksymiljana zam. w Toruniu, ul. Małe Garbary 11, gdzie skradli rozmaitą biżuterję łącznej wart. 7—8 tys. zł. oraz dowód osobisty na nazwisko poszkodowanego wystawiony w r. 1922 przez Magistrat miasta Torunia.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 28 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska.

Kino „Apollo" wyświetla film polski p. t. **„Chłopi".**

Kino „Gryf" wyświetla potężny film p. t. **„Na falach namiętości".**

Kino „Orzeł" wyświetla **„Złodziej serc"** i **„Aby żyć".**

Ku czci poległych pod Rokitną. Odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w wiekopomnej szarży pod Rokitną. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. prob. Łęga. W czasie mszy św. orkiestra 65 p. p. wykonała kilka utworów muzycznych. Wartę honorową przy katafalku pełnili ułani 18 p. uł.

Wycieczka statkiem luksusowym do Świecia i Chełmna. Z okazji Zlotu dwóch Okręgów Sokolich III. grudziądzko - chełmińskiego i XI. Świeckiego, który odbędzie się w niedzielę, 21 bm. w Świeciu n/Wisłą, urządza przewodnictwo III. Okręgu „Sokoła" wspólną wycieczkę parostatkiem luksusowym Towarzystwa Żeglugi Rzecznej „Vistuli", który zabrać może przeszło 1000 osób. Jest to okazja dla innych Towarzystw i organizacyj, które mogą z tej oferty skorzystać i zabrać się wspólnie, jeżeli nie do Świecia to do Chełmna. Cena wynosi za przejazd w obie strony i wolny wstęp na boisko tylko 3 zł, dzieci niżej lat 14, młodzież szkolna i żołnierze bez szarży, płacą 1,50 zł. Wyjazd statku nastąpi w niedzielę o godz. 7,30.

Nabożeństwo polskie w kościele ewangielickim w Grudziądzu odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 2 po południu.

Świecie.

Zlot Sokolstwa polskiego okręgu XI. i III. w Świeciu. W niedzielę 21 bm. odbędzie się doroczny zlot sokoli okręgu XI. i III. w Świeciu. W dniu tym zjadą się drużyny sokole do Świeciu, by zamanifestować, że Sokolstwo na Pomorzu stoi wiernie na straży naszych kresów zachodnich i przeciwstawi się wszelkim zakusom zaborczym odwiecznego wroga. Pokaz ćwiczeń fizycznych udowodni nam, że Sokolstwo pracuje nad wychowaniem przyszłego pokolenia dla obrony naszych interesów narodowych. Mamy niezłomną nadzieję, że obywatelstwo miasta Świecia godnie przyjmie zastępy sokole w tem kresowem mieście i da nam bódźca do dalszej i wytrwałej pracy na niwie sokolej i tłumnie przybędzie na boisko sportowe. Witajcie nam druhowie i druhny, witaj przyszości nasza, młodzieży sokola! Niechaj wiara w jasną przyszłość Wolnej Ojczyzny, patrząca Wam z oczu, magnetyczną siłą przeleje się na całe nasze kochane Pomorze i na całą Rzeczypospolitą, która oby stał się jednem zgodnym i zwartym obozem, dla którego hasło nasze „Czołem Ojczyźnie — szponem wrogowi" nie będzie tylko pustym frazesem.

Tczew.

W sprawie niesienia pomocy powodzianom. Celem zebrania funduszów na powodzian na Wileńszczyźnie urządza komitet miejscowy w osobach pp. starosty Stachowskiego, ks. prob. Kupczyńskiego, Hempla i dyr. Malewskiego wieczór humoru w wykonaniu zespołu „Scena" z występem miejscowej orkiestry wojskowej. Zabawa ta odbędzie się w dniu 20 bm. o g. 20 m. 30 w dużej sali Hali Miejskiej.

„Gwiaździsta eskadra" na rzecz L. O. P. P. Kino „Mars" wyświetla z okazji Tygodnia L. O. P. P. najlepszy polski film lotniczy p. t.: „Gwiaździsta eskadra".

Wizytacja szkół miejscowych. Przez dwa dni bawili w Tczewie naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego ks. Aksamitowski i wizytator okręgowy p. Czystowski, którzy przeprowadzili wizytację szkół miejscowych.

Matura. W gimnazjum męskiem w Tczewie odbył się egzamin maturalny. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Deoring Fr., Kochanek Piotr, Kłoss Marjan, Laskowski A., Schwarz Leonard, Szulc W., Spratek Z., Sterkel Jan, Tucholski Jerzy, Tucholski Jan, Wentkowski F., Wąsowski St., Zimmermann A. i Żuk Edw.

Matura w Gimnazjum Żeńskiem w Tczewie. W gimnazjum żeńskiem świadectwa dojrzałości uzyskali pp.: Pacewiczówna A, Lanżanka M., Krużycka K., Maćkowiakówna J., Gromaszewska L., Negowska A., Gierszewska J. i Szczepińska M.

Tragiczny los dziecka, urodzonego w więzieniu.

Wyrodna matka żywcem zakopała dziecko.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Chojnice, 14 czerwca.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego, stawała 19-letnia morderczyni Paulina Tyborczykówna z Karpna, pow. chojnicki, oskarżona o zamordowanie swego nieślubnego dziecka.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnej, że dnia 30 marca br. żywcem zakopała w lesie pod Karpnem swe nieślubne dziecko.

Tyborczykówna, jako zupełna sierota, pracowała u gospodarza Jana Krapkowskiego w Gliśnie, gdzie została w styczniu br. zwolniona. Wtedy była już bliską rozwiązania. Pewnego dnia przytrzymaną została w Chojnicach na kradzieży torebek w kościele farnym i skazaną na 14 dni więzienia. W więzieniu w dniu 23 marca, porodziła dziecko. Po porodzie przekazaną została do zakładu św. Boromeusza, skąd dn. 30 marca została zwolniona. Po rozprawie oskarżona odjechała z dzieckiem autobusem do Karpna. W lesie kładzie żywe, płaczące dziecko do głębokiej jamy i zakopuje je. Twarzy dziecka nie nakryła przed nasypaniem ziemi. Dziecko się udusiło. Wyrodna matka, przybywszy do swej siostry, poczęła opowiadać, że porodziła dziecko, które umarło i pochowane zostało w Chojnicach. Zbrodnia byłaby zatajona, gdyby nie to, że jeden z sąsiadów widział ją z dzieckiem w autobusie. Przyparta do muru przez siostrę, zeznała wszystko, poczem uwiadomiono policję, która zwłoki dziecka odkopała.

Oskarżona w ciągu śledztwa i rozprawy twierdzi, że ojcem jej dziecka jest rolnik Jan Krapkowski, który przed odjazdem autobusu, w ustępie dokonał morderstwa na dziecku.

Jan Krapkowski, przesłuchany jako świadek bez przysięgi zeznał, że nigdy z oskarżoną stosunków nie miał i że zeznania oskarżonej są wymysłem. W krytycznym dniu widział się z oskarżoną w Chojnicach, lecz dziecka na ręku nie miał. Wogóle zaprzecza współudziału w zbrodni.

W czasie badań świadka Jana Krapkowskiego doszło do ostrych starć słownych pomiędzy oskarżoną a świadkiem.

Przesłuchano lekarzy dr. Piełowskiego i dr. Sochaniewicza, którzy zgodnie orzekli, że oskarżona jest w zupełności za swój czyn odpowiedzialna.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Tyborczykównę na 2 lata więzienia za zabójstwo z uwzględnieniem okoliczności łagodzących. Oskarżona wyrok przyjęła.

W rocznicę plebiscytową.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej organizuje w rocznicę plebiscytową na Warmji i Mazurach wielką manifestację narodową w Grudziądzu.

Jedenaście już lat mija od tej chwili smutnej, w której uledz musieliśmy przemocy niemieckiej. Naród 31-miljonowy, którego honor nie pozwala na opuszczenie swych w niewoli jęczących i o pomoc i wsparcie błagających braci, o braciach za kordonem zapomnąć nie może.

I tegoroczny zjazd w Grudziądzu zadokumentować ma nasze niezadowolenie z zbyt pohopnego wytknięcia granicy z krzywdą dla Polski i Polaków w Prusach Wschodnich, a zarazem zachęcić naszych braci do wytrwania na stanowisku.

Na tę wielką manifestację uczuć naszych zapraszamy wszystkich Warmjaków i Mazurów, osiadłych pod opiekuńczemi skrzydłami Rzeczypospolitej, b. członków komitetów plebiscytowych i pracowników społecznych i oświatowych na terenach plebiscytowych oraz wszystkie organizacje społeczne, oświatowe, sportowe itd. celem wspólnej manifestacji na rzecz niewyzwolonych dzielnic.

Zjazd odbędzie się dnia 12 lipca br. w Grudziądzu Wszelkich informacyj udziela generalny sekretarjat Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Toruń, ul. Mickiewicza 131.

Marysieńka Początek o godzinie 6,40 i 9,00. Zniżki ważne. (13033

Dziś w środę premjera świetnego podwójnego programu:

Życie zaczyna się jutro realistyczny dramat z życia marynarzy, zrealizowany dłonią mistrza Józefa Sternberga przy udziale Georga Bancrofta i Bakłanowej

Jednocześnie farsa z Corinne Griffith p. t. **„Dziewczynka I-szej klasy"**

„ZAGŁOBA" 12548 Gdańska 165 Telef. nr. 399

Obiady z 4 dań 1.00 zł

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Adolfa, Inoncentego, Nikandra.
Jutro: Efrema Marka i Marcelina.
Wschód słońca: godz. 3,36.
Zachód słońca: godz. 20,26.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ulica Gdańska 19, tel. 994;
2) **Apteka pod Lwem,** Okole-Grunwaldzka 144, tel. 191.

—o—

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wymarsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie pożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w środę premjera doskonałej komedji angielskiej, pióra Johna Ervine'a pt. **„Pierwsza pani Frazer".** Ukazanie się sztuki przed kilku dniami w Warszawskim Teatrze Małym, przyjęte zostało przez prasę i publiczność z niekłamanem uznaniem. Pierwszorzędnego djalogu przeplatanego prawdziwym humorem, słucha się z niesłabnącem zainteresowaniem od pierwszej do ostatniej sceny. Wykonawcy pod wodzą reżyserską p. Koreckiego, dokładają wszelkich starań, ażeby sztuka nie utraciła nic ze swych nieprzeciętnych zalet. **„Pierwsza pani Frazer"** — powtórzona będzie w sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia.

—o—

„Uśmiech Bydgoszczy" w ogrodzie Patzera jeszcze tylko przez czas krótki grać będzie doskonałą rewję p. t. **„Tili-bom"** z udziałem znakomitego warszawskiego piosenkarza p. Karola Hanusza oraz całego zespołu. — W pełnych próbach nowa, czwarta rewja, która powinna zakasować wszystkie dotychczasowe. „A u nas tak" — nazywa się to pełne humoru i rozmachu przedstawienie. — Kto nie widział jeszcze rewji obecnie granej, ma sposobność uzupełnić tę lukę. — Dyrekcja „Uśmiechu" jak wiadomo postanowiła nie obniżać swych cen, skalkulowanych możliwie najniżej, natomiast wprowadza dla młodzieży akademickiej specjalne miejsca w cenie 1 złotego. — Bilety te można otrzymać tylko w kasie teatru po okazaniu legitymacji akademickiej. — Pozostałe bilety są do nabycia w przedsprzedaży w księgarni p. N. Gieryna, plac Teatralny 3.

—o—

Na marginesie.

Zestawiliśmy pouczającą statystykę odnośnie do aresztowań agitatorów komunistycznych w Polsce w ostatnich dwóch tygodniach. Oto na 61 aresztowanych jest 52 żydów, 7 ukraińców i 2 Polaków. Cyfry te mówią za siebie. Jeśli dotychczas była mowa o pladze żydowskiej, to teraz należy dodawać: żydowsko-komunistycznej. Nie twierdzimy, że każdy żyd jest komunistą. Doświadczenie jednak uczy, że wśród każdych 11 komunistów jest 10 żydów.

Rasowy antysemita wyciągnąłby z tego prosty i logiczny na pozór wniosek: zrobić porządek z żydami, a wtedy i kwestja komunizmu zostanie zlikwidowaną. Otóż tak sprawy brać nie można. Niemiec nazwał by to: das Kind mit dem Bade ausgiessen. Natomiast należy zabrać się bezwzględnie do żydów-komunistów.

Niedawno jeszcze temu z komunistami u nas obchodzono się bardzo łagodnie. Parę dni — parę tygodni więzienia uchodziło za wysoką karę. Od 2 lat, w miarę rosnącej agitacji przewrotowej, kurs w stosunku do nich został zaostrzony. Tygodnie zamieniono na lata.

Mimo to sytuacja nie poprawiła się. Przeciwnie, krecia robota trwa we wzmożonem tempie. Więzienie, choćby długoterminowe, nie odstrasza tych ludzi. Moskwa dba o to, aby jej emisarjusze i za polskiemi kratami czuli się dobrze. Są pozbawieni wolności, ale nie tych wygód, jakich można używać tylko za murami więzienia.

W ten sposób wracamy do dawnej, tylekroć już przez nas poruszanej tezy polskiego Bagno czy też Gujany jako kolonji karnej dla ciężkich przestępców.

Problem to nieco skomplikowany ze względu na to, że wogóle żadnej kolonji zamorskiej nie posiadamy. A stwarzać i organizować zamorską kolonję li tylko dla wywożenia do niej żydów komunistów — na tę koncepcję żaden rząd chyba nie pójdzie. Oprócz jakiejś odludnej wyspy trzeba mieć do tego specjalny okręt do przewożenia przestępców, trzeba z tą kolonją karną utrzymywać regularną komunikację, dowozić żywność czy inne artykuły użytkowe, mieć tam straż i cały aparat administracyjny, słowem koszt i ambaras, na jaki niezdecydowałby się żaden gabinet.

Ale jest na to rada. Kto niema własnego domu, aby w nim mieszkać, ten mieszkanie wynajmuje w obcym domu. A ponieważ Francja, nasza przyjaciółka, ma najlepiej urządzone i najrozleglej rozbudowane kolonje karne, więc możnaby z nią zrobić układ, aby za odpowiedniem wynagrodzeniem z naszej strony dawała naszym żydom komunistom odpowiednie locum i utrzymanie u siebie.

Jest to projekt, który na tem miejscu nie da się szerzej omawiać. A także nie jest on nowością. Gdy Arabowie zawładnęli półwyspem Iberyjskim i nie mieli jeszcze odpowiedniej ilości więzień na opornych tubylców, to lokowali ich za opłatą we włoskiej Genui.

Ten system możnaby wznowić. Gdyby żydzi wiedzieli, że za agitację komunistyczną czeka ich Gujana ze wszystkiemi jej surowościami, to wnet wyparliby się czerwonej ideologji i moskiewskich srebrników.

—o—

— **Muzeum Miejskie.** Obecna licznie zwiedzana wystawa obrazów artystów warszawskich, zrzeszonych w stowarzyszeniu „Pro Arte" zbliża się ku końcowi i zostanie w niedzielę, 21 czerwca zamknięta. Dla tych więc osób, które tej nadzwyczaj interesującej wystawy zwiedzić dotychczas nie mogły, pozostaje jeszcze do jej zwiedzenia obecny tylko tydzień.

— **Miły objaw uznania.** Dyr. T. Wołowski, wystawiwszy w „Uśmiechu Bydgoszczy" w pierwszym programie obrazek do muzyki wiedeńskiego mistrza F. Lehara, przesłał do Wiednia fotografję odnośnego numeru programu. W dniu wczorajszym poczta przyniosła w odpowiedzi fotografję p. Lehara z własnoręczną dedykacją mistrza oraz ze słowami podzięki i uznania za pięknie wystawioną piosenkę.

Nauczyciel-bydgoszczanin uczy języka polskiego w Jugosławji.

Z końcem bieżącego roku szkolnego został ukończony w seminarjum nauczycielskiem w Banjaluce pierwszy kurs języka polskiego. Kurs prowadził **nauczyciel męskiej szkoły wydziałowej w Bydgoszczy, p. Piotr Cięciński.** W kursie brało udział 50 uczniów z ogółu 300 uczniów i uczenic. Wyniki kursu, jak na początek, są zadowalające.

W przyszłym roku szkolnym urządzony będzie dalszy ciąg wykładów.

—o—

Wyjaśnienie.

W związku z zamieszczoną w naszem piśmie z dnia 11 bm. notatką: p. t. „Tajemnicze zaginięcie 13-letniej dziewczynki", Janiny Włodarczykównej w Toruniu, dowiadujemy się, że policja toruńska odnalazła już zaginioną, która samowolnie wydaliła się z domu rodzicielskiego. Podejrzenia o uprowadzenie dziewczyny w pierwszej chwili skierowane były przeciw p. Michałowi Maciejewskiemu z Bydgoszczy, którego w tej sprawie przesłuchiwano w policji w Toruniu; obecnie jednak podejrzenia te upadają.

— **Dancing u Patzera na cele społeczne.** Rodzina Wojskowa - koło Bydgoszcz urządza w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 16 w ogrodzie Patzera (w razie deszczu w sali) dancing. Wstęp 1,50 zł od osoby. Stroje spacerowe. Przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe. Zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie Rodziny Wojskowej, Jagiellońska 9, w środę i piątek od godz. 17—19. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele sekcji opieki społecznej.

— **Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego Dr. Wagnera** komunikuje, że stosownie do zarządzenia Kuratorjum **egzaminy wstępne** do klasy I. Gimnazjum Żeńskiego Dr. Wagnera odbędą się 22, 23 i 24 czerwca, do klas innych 25 i 26 czerwca. Do klasy I. mają wstęp dziewczynki, liczące od 9½—12 lat życia. Uczennice zgłaszające się z innego zakładu prywatnego lub państwowego winny przedłożyć świadectwo odejścia z tamtego zakładu. Pozatem potrzebne są: metryka chrztu (świadectwo urodzenia), świadectwo szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne. — Udziela się ulg w opłatach. — Wpisy do Wzorowej Szkoły Przygotowawczej i Gimnazjum odbywałą się codziennie. (13037

—o—

Baczność, osadnicy pow. bydgoskiego.

Zebranie Związku Osadników powiatu bydgoskiego odbędzie się w czwartek dnia 18 bm. o godzinie 13 w lokalu p. Gollnika w Koronowie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3) referat o sytuacji gospodarczej, 4) dyskusja, 5) omówienie i rozpatrzenie sprawy zaległości rentowych, 6) uregulowanie sprawy składek członkowskich, 7) wolne wnioski, 8) zamknięcie.

„Sokół żeński"

Dziś, środa, ćwiczenia młodzieży od godz. 5-ej po poł. w szkole wydziałowej.

Ćwiczenia drużyny w czwartek 18 bm. o godz. 7 w gimn. klasycznem.

W piątek dnia 19 bm. wycieczka senjorek do Rynkowa. Zbiórka o godz. 5-ej rano na placu Wolności.

—:—

— **Włamanie i kradzież.** Dnia 13 bm. nieznani jacyś sprawcy włamali się do mieszkania p. Pelagji Koralskiej, przy ul. Staroszkolnej 11 i skradli ze szafy 205 zł gotówki.

Abonament tygodniowy „Dziennika Bydgoskiego".

Kryzys gospodarczy, bezrobocie, zubożenie i nędza poważnych grup ludności zmusza częstokroć do wyrzeczenia się prenumeraty lub kupna „Dziennika Bydgoskiego", który od wielu lat stanowił codzienną ich strawę duchową.

Aby tym wszystkim, których niestać na zapłacenie przedpłaty zgóry na jeden miesiąc umożliwić prenumerowanie naszego pisma,

zaprowadziliśmy z dniem 15 czerwca rb. aż do odwołania prenumeratę tygodniową.

Przedpłatę tygodniową, która wynosi 80 gr. przyjmują tylko nasza główna ekspedycja przy ul. Poznańskiej 30, oraz filja przy ul. Dworcowej nr. 2, gdzie należy gazetę odbierać.

Urzędy pocztowe i agentury „Dziennika Bydgoskiego"

prenumeraty tygodniowej nie przyjmują.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego".

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla dziś po raz ostanti podwójny program **„Zamaskowane twarze"**, film z Tim Mc Coym. II. wesoła komedja **„Parada rekrutów".**

MARYSIEŃKA. Dziś pierwszy raz świetny podwójny program, w którym prawdziwą sensację budzi dramat, ujęty nawskroś realnie z życia marynarzy p. t. **„Życie zaczyna się jutro"...,** reżyserja znakomitego Sternberga z udziałem Georga Bancrofta i Bakłanowej. Drugim filmem jest farsa Corinne Griffith p. t. **„Dziewczynka I-ej klasy".**

KRISTAL wyświetla film, który w swem założeniu jest niezwykle rzadko spotykanym dziełem w dziedzinie kinowej. Przedewszystkiem **„Kobieta, która cię nie zapomni"** posiada głęboką myśl, rozwiniętą zręcznie i ciekawą w ramach akcję. Przyczem gra Petrowicz i Dagover daje zupełne zadowolenie artystyczne. Prócz tego nadprogram.

„Nowości" w dalszym ciągu demonstruje najwspanialszy, całkowicie mówiony po polsku, film p. t. **„Karkołomne zakręty".** Program uzupełnia doskonała farsa.

Pan Antoni miał twarz uśmiechniętą i promienną jak czerwcowe słońce.

— Czytał redaktor, że ceny paszportów zagranicznych mają być znowu podwyższone?

— Hańba Sanacji! — zawołałem gromko.

Pan Antoni zrobił ruch protestujący.

— Pan widocznie niewie, że ta podwyżka opłat ma być obracaną na cele turystyczne. To jest taki specjalny Zuschlag...

— Jak to pan sobie wyobraża, co rząd za te pieniądze podejmie dla turystyki?

— Przypuszczam, że poczyni najdalej idące inwestycje, dzięki którym kraj nasz dla turystów zagranicznych nabierze nieodpartego uroku. Pobuduje hotele i schroniska, wstawi do pociągów turystyczne wagony, zniesie wizy wjazdowe, rzuci na Europę i Amerykę miljony propagandowych broszur...

— Niewykluczam, że pan w swojej naiwności, a raczej w zaślepieniu wierzy w to wszystko.

— Wierzę, mocno wierzę. Przecie rząd stworzył już takie specjalne fundusze na najgłówniejsze potrzeby państwa. Mamy podatek drogowy, pożyczkę budowlaną, opłaty na cele oświatowe...

— Za pozwoleniem. Ja miałem niegdyś gospodarza domu, który obok komornego pobierał od lokatorów opłaty wodociągowe, za wywóz śmieci, na oświetlenie klatki schodowej, na zamiatanie ulicy. A tymczasem instalacje wodociągowe były wiecznie popsute, śmieci nie wywożono, schody nieoświecone, bo pan gospodarz wszystkie te pieniądze przepijał.

Pan Antoni zawrzał oburzeniem.

— Redaktor nie przypuszcza chyba, że nasze pieniądze podatkowe wędrują do szynku.

— To może mniej. Ale w każdym razie uiszczamy pewne specjalne opłaty, które nie są obracane na wyznaczone cele. Powiedz pan naprzykład, co u nas wybudowano za tę wcale poważną pożyczkę budowlaną? Mógłbym panu przytoczyć inne, bardzo ciekawe fakta, ale muszę się liczyć z drażliwością pana cenzora. To jednak wszyscy widzimy i wiemy, że u nas obmyśla się podatki na różne specjalne cele, aby potem łatać nimi deficytową gospodarkę finansową. Takie zarzuty słyszeliśmy już i w Sejmie z bardzo poważnej strony.

— Redaktor przekręconem naświetlaniem faktów stara się zdyskredytować Sanację. Co do inwestycji z funduszów pożyczki budowlanej to redaktor nie widział chyba tego pałacu, jaki we Wiśle postawiono dla Pana Prezydenta. Włożono też dużo w puszczę Białowieską, aby goście, przyjeżdżający tam na polowania reprezentacyjne, mieli przyzwoity dach nad głową. Przy wielu rządowych budynkach widziałem wspaniałe korty i place do gry tenisowej. Czytałem, że we Warszawie do pewnego rządowego sierocińca ma być dobudowaną sala kinowa. Sąd powiatowy w Krakowie ma otrzymać rozległe magazyny na zajęte przez komorników rzeczy. Jedno z pism stołecznych podnosi potrzebę budowy letniska dla więźniów bawiących na urlopie. Jak pan wobec tych faktów może twierdzić, że pożyczka budowlana została zmarnowaną?

— Zapewne, w pojęciu pańskiem dokonano za nią cudów.

— Bo też z cudami graniczy błogosławiona działalność Sanacji — zauważył pan Antoni z rozrzewnieniem —. Czy pan nie entuzjazmuje się ostatnim artykułem ministra Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej", w którym on wzywa naród, aby trwał, wytrwał i przetrwał? Jakżeż oń krzepi upadłych na duchu...

— Sytemu łatwo namawiać głodnego do wytrwania.

Pan Antoni obrzucił mnie wzrokiem pełnym oburzenia.

— Redaktor jesteś wiecznym malkontentem. A to może nas zabić.

Ze zjazdu okręgowego Zw. Niż. Prac. Pocztowych w Bydgoszczy

Z dwudniowych obrad.

Jak już krótko donosiliśmy, w niedzielę, dnia 14 czerwca rozpoczął się VI zjazd okręgowy Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów okręgu bydgoskiego. Na zjazd ten przybyli delegaci z całego Pomorza oraz prezes zarządu głównego z Warszawy p. Sękiewicz i przedstawiciel okręgu poznańskiego p. Schneider.

O godz. 8,15 zebrali się wszyscy delegaci na dziedzińcu pocztowym urzędu pocztowego i w pochodzie ruszyli przy dźwiękach orkiestry urzędników pocztowych do kościoła św. Trójcy, celem wysłuchania mszy św. Mszę św. odprawił ks. prob. Skonieczny, który wygłosił również okolicznościowe przemówienie. Na zakończenie orkiestra odegrała „Boże coś Polskę". Następnie udano się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po przybyciu do lokalu obrad w sali „Pod Lwem" prezes okr. p. Jagielski o godz. 10,45 zagaił zjazd, witając prezesa Dyrekcji Poczt i Telegr. p. Maciejewskiego, przedstawicieli dyrekcji pp. ref. Duszyńskiego, ases. Stecyka i st. insp. Juraszyka, prezesa zarządu gł. Sękewicza z Warszawy, delegata z Poznania oraz przedstawicieli prasy miejscowej.

Następnie przemawiał prezes dyrekcji poczt p. Maciejewski. Ze słów jego uderzała nuta wielkiej życzliwości dla niższego pracownika. Huczne, niemilknące oklaski, jakie towarzyszyły przemówieniu pana prezesa, były dowodem ogromnej sympatji, jaką się cieszy wśród urzędników pocztowych p. Maciejewski.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zjazdu, do którego weszli pp. Szałucki jako marszałek, Grządziela - Toruń jako zastępca, B. Kamiński - Bydgoszcz sekretarz, Kallas - Wąbrzeźno zast. sekretarza, ławnikami zaś pp. Wiśniewski - Puck i Laskowski - Brodnica, przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj.

Do kom. mandatowej wybrano pp. Stanisławskiego z Bydgoszczy, Czerwińskiego z Tczewa i Jankowskiego z Sępólna, jako ref. p. Schroedera z Wejherowa.

Do kom. wyborczej weszli pp. Szumski - Grudziądz, Paliwoda - Bydgoszcz, Lass - Kościerzyna; jako referenta przydzielono p. Luptowskiego z Grudziądza.

Komisja wniosków składała się z pp. Wilmy Gdynia, Kruczyńskiego - Pruszcz i Molskiego - Chojnice; ref. był p. Koprowski z Tczewa.

Komisja reg. kasy pogrzeb. składała się z pp. Schroedera - Koronowo, Kobiela z Nowego i Hamerskiego z Starej Kiszewy; na ref. wybrano p. Kallasa z Wąbrzeźna.

Po przerwie obiadowej komisja mandatowa zdała sprawozdanie, z którego wynikało, że uznano 22 delegatów z głosem decydującym.

Następnie przystąpiono do sprawozdania zarządu. Prezes p. Jagielski przedstawił szczegółowo uchwalone na V. zjeździe wnioski, które miał zarząd okręgowy przeprowadzić. Z wywodów prezesa wynikało, że dużo spraw zostało załatwionych z korzyścią dla niższego pracownika i to dzięki przychylnemu stanowisku p. prezesa dyrekcji Maciejewskiego, który niższego pracownika zawsze otaczał ojcowską wprost opieką. Audjencyj w dyrekcji odbyło się 54. Na nich omawiane były sprawy awansów, przesiedlenia, mundurowe i dużo innych spraw.

Sekretarz p. B. Kamiński referował, że pism wpłynęło 2083, wysłano zaś 2193 i 14 okólników. Liczba członków powiększyła się o 186, tak, że obecny stan członków okręgu bydgoskiego wynosi 1967. Liczba członków kasy pogrzebowej wynosi 2184. Wypadków śmierci w ostatniej kadencji było 35.

Następnie złożył sprawozdanie skarbnik p. Fąbisiak, wykazując saldo kasy związkowej w wysokości 7872,08 zł, zaś kasy pogrzebowej 19640 zł.

Przedstawiciel sekcji sekcji technicznej p. Żurawski przedstawił ilość odbytych audjencyj w dyrekcji i poczynionych zabiegów w sprawie umundurowania dodatkowego i odzieży zimowej. Komisja rewizyjna uznała stan kasy za zgodny z książkami.

Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Laskowski - Brodnica, Czerwiński - Tczew, Drychta - Nakło, Stanisławski - Bydgoszcz, Spychalski - Bydgoszcz, Góralski - Wąbrzeźno i inni. Z wywodów ich wynikało, że ustępujący zarząd wywiązał się z swego zadania należycie dla dobra poszczególnych członków. Poszczególni delegaci wyrazili całemu zarządowi, a w szczególności p. Kamińskiemu prawdziwe uznanie za należyte załatwianie spraw. Po dyskusji uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie wygłosił referat prezes zarządu głównego p. Sękewicz, poruszając sprawę przyznania wstrzymanego 15% dodatku, zastępstwa podczas urlopów i wiele innych spraw, które zostały przedstawione w ministerstwie.

Po krótkiej przerwie komisja wyborcza podała spis członków, mających wejść do przyszłego zarządu okręgowego. Nad listą wywiązała się krótka dyskusja i przystąpiono do głosowania tajnego. Do zarządu weszli pp. Jagielski Mieczysław - prezes, Buzalski Feliks - wiceprezes, Żurawski Józef - II wiceprezes i przedst. gr. techn., Kamiński Bronisław - sekretarz, Gółkowski Franciszek - zast. sekr. (wszyscy z Bydgoszczy), Grządziela Fr. - Toruń zast. skarbnika; członkami zarządu wybrani zostali pp.: Koprowski - Tczew, Wilma - Gdynia, Hamerski - Stara Kiszewa, Podlewski - Chojnice, Laskowski - Brodnica i Schreder - Wejherowo.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kallasa z Wąbrzeźna jak przewodniczącego, Luptowskiego z Grudziądza i Lassa z Kościerzyny jako członków tej komisji.

O godz. 22,30 wyczerpano porządek dzienny pierwszego dnia obrad.

* * *

W drugim dniu obrad prezes Jagielski o godz. 9,30 powołał komisję wniosków do sprawozdania z jej działalności. Przewodniczący tej komisji p. Wilma odczytał poszczególne wnioski, jak przyznanie zastępstwa podczas urlopów wypoczynkowych, przywrócenie 15% dodatku, zmniejszenie rejonów wiejskich w niektórych miejscowościach, szycia mundurów w większych miastach itp. Nad każdym z opszczególnych wniosków wywiązała się krótka dyskusja. Po uchwaleniu wniosków komisja reg. kasy pogrzebowej wniosła pewne poprawki do regulaminu. Art. 9 zmieniono z tem, że prawo do korzystania z kasy mają ubezpieczeni po upływie 6 miesięcy od daty wstąpienia. Wyjątek stanowią dzieci do lat 7, którym od 5 dnia zgłoszenia do kasy przysługuje w razie wypadku śmierci zasiłek pogrzebowy w wysokości 100 zł. Również przyjęto inne poprawki.

Po wyczerpaniu porządku obrad referent p. Duszyński wygłosił bardzo treściwe przemówienie, które zobrazowało całokształt przeprowadzonych obrad i wyraził swe zadowolenie z tak rzeczowego i spokojnego przebiegu zjazdu, życząc nowo wybranemu zarządowi owocnej pracy dla dobra państwa, członków i organizacji, wnosząc przy końcu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Mościckiego, marszałka Polski Piłsudskiego i ministra poczt i telegrafów Boernera. Prezes zarządu głównego p. Sękewicz, nawiązując do przemówienia ref. p. Duszyńskiego, dziękował wszystkim delegatom za tak mile przyjęcie i nawoływał do wspólnej i zgodnej pracy. Przemówienia te zostały nagrodzone hucznemi oklaskami.

Prezes Jagielski wniósł okrzyk na cześć przedstawicieli władzy jakoteż i prezesa zarządu głównego p. Sękiewicza, poczem zamknął zjazd hasłem „Cześć naszej organizacji" o godz. 15,45.

Dziesięciolecie i poświęcenie sztandaru

Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy parafji Najśw. Serca Jezusowego.

W ub. niedzielę byliśmy świadkami podwójnej uroczystości Katolickiego Towarzystwa Robootników Polskich, które obchodziło dziesięciolecie swego pracowitego istnienia i poświęcenie nowego sztandaru. Jedna i druga okoliczność nadarza zwykle dużo sposobności przyjrzenia się owocnej działalności organizacji, rozrastającej się w siłę i ideę. Uroczystość ta zresztą miała znaczenie głębokie nietylko dla samego Towarzystwa, lecz i dla społeczeństwa bydgoskiego, które licznie przybyło na obchód ze wszech miar sympatyczny.

Rano o godz. 9,45 wymaszerowano z doskonałą orkiestrą Tow. Powst. i Wojaków „Macierz" z Ogniska Kolejowego do kościoła, gdzie odprawił solenne nabożeństwo i poświęcił sztandar patron Towarzystwa ks. dziekan **Stepczyński.** Przy sztandarze zauważyliśmy jako chrzestnych, państwa: Berendtów, Bocieków, Boninów, Chwiałkowskich, Cywińskich, Domerackich, Fudzińskich, Goców, Goździewiczów, Hofmanna Fr., Jaworskich, Jezuitkowskich, Kasprzaków, Krawczaków, Łuczkowskich, Mazgajów, Dr. Miedziszewskiego, Modrzewskich, Prauzów, Rybarczaków, senj. Sosnowskiego, Stepczyńskich, Sikorskich, Stawińskich, Szeszyckich, Szczepaniaków, Szulców, Zawitajów i p. Zatorską.

Z kościoła udano się w potężnie rozwiniętym pochodzie z dwudziestu pięciu sztandarami do ogrodu Resursy Kupieckiej, przez ulice: Chrobrego, Cieszkowskiego, Gdańską i Jagiellońską.

W ogrodzie Resursy, wypełnionym przez gości i delegacje niemal po brzegi, zagaił uroczyste zebranie prezes Towarzystwa p. **Skibicki,** witając obecne duchowieństwo w osobach wicepatronów ks. ks. **Preysa** i **Degórskiego,** ks. prof. **Hanelta,** prezesa okręgowego p. **Jana Cywińskiego,** przedstawicieli prasy, gości i delegatów przybyłych nawet z nad polskiego morza z Oksywia.

Na przewodniczącego zebrania powołał p. Skibicki prezesa okr. p. J. Cywińskiego, oraz ks. ks. wicepatronów, na ławników wszystkich prezesów bratnich organizacyj uczestniczących w obchodzie. Protokół pisał p. W. Gołąbek, sekretarz Towarzystwa.

We wstępnem słowie wicepatron ks. Preys, dziękował w imieniu patrona ks. dziekana Stepczyńskiego wszystkim, którzy przyczynili się do ufundowania sztandaru dla upamiętnienia dziesięciolecia i utrwalenia placówki katolickiej w parafji N. Serca Jezusowego.

W bardzo podniosłych słowach poruszył pamięć zmarłych członków Towarzystwa marszałek zebrania p. J. Cywiński, a zebrani uczcili tę chwilę przez powstanie z miejsc.

Ładne deklamacje wygłosili członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Naprzód" i „Zorza".

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ubiegłe dziesięć lat odczytał sekretarz p. Gołąbek, który dał nam w treściwym i pięknie opracowanym referacie dokładny obraz wysiłków organizacji, która ani na chwilę nie spoczęła w walce o znaczenie Kościoła i dobro swych członków.

Wręczenie dyplomów odbyło się nader uroczyście. Poprzedziło je piękne przemówienie ks. prof. Preysa, który uczcił w serdecznych słowach zasługi położone przez członków dokoła Towarzystwa wogóle a w szczególności dla idei, której tak szczerze oddają się z górą dwadzieścia pięć lat.

Pierwszy otrzymał dyplom w ozdobnej oprawie członka honorowego prezes okręgowy p. Jan Cywiński, poczem wręczono 89 dyplomów szermierzom za wiarę świętą i sprawę robotniczą. Szczupłość niniejszego sprawozdania nie pozwala nam na wymienienie nazwisk wszystkich odznaczonych, niech przyjmią więc z naszej strony szczere życzenia dalszego wytrwania w trudnej lecz wdzięcznej pracy dla idei katolickiej. Na cześć obdarzonych dyplomami wzniesiono trzykrotny, gromki okrzyk „Niech żyją!".

Referatu, wygłoszonego przez ks. prof. Preysa, a ujętego w piękną formę, wysłuchano z uwagą i głęboką wdzięcznością w sercach za słowa i zdania pełne głębokiej mości pobożnej. Wzniesiony okrzyk przez ks. prof. Preysa obecni podchwycili z entuzjazmem.

Chrzestnym i gościom rozdano wstęgi pamiątkowe od sztandaru.

Życzeniom, składanym Towarzystwu nie było końca. Na wieczną rzeczy pamiątkę staramy się wszystkich życzliwych wymienić i w niniejszem sprawozdaniu utrwalić drukiem.

Pierwszy złożył życzenia prezes okręgu p. J. Cywiński. Dalej goście, delegaci i chrzestni: p. Suwalski złożył datek pieniężny; Tow. Rob. Kat. z Oksywia życzenia i gwóźdź (delegata z nad morza naszego powitano i żegnano gorącemi oklaskami); p. Zawitaj złożył gwóźdź i ofiarował okucie do sztandaru; Tow. Czeladzi Katolickiej złożyło gwóźdź; Tow. Powst. i Wojaków „Macierz"; Tow. Oświat. Kobiet „Dąbrówka"; Zjednoczenie Zawod. Kolejowców; Tow. Rob. Katol. z Nakła (gwóźdź); Towarzystwo Rzemieślników Polsko-Katol. (gwóźdź); Tow. Śpiewu „Harmonja"; Tow. Robot. Kat. przy Farze; Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej (gwóźdź); Tow. Rob. Kat. Wincentego a Paulo; Tow. Rob. Kat. Czyżkówko (gwóźdź); Tow. Rob. Kat. z Solca Kujawskiego; Związek Hallerczyków Bydgoszcz (gwóźdź); Stow. Chrześc. Nauczycieli Szkół Powsz.; Tow. im. św. Ignacego; p. Kurdelski w im. Koła Radnych Ch. D.; Tow. Rob. Szwederowo (gwóźdź); orkiestra Tow. Powstańców i Woj. „Macierz", która bezinteresownie grą swoją okraszała uroczystość; Tow. Rob. Kat. św. Trójcy; p. Budziński, chrzestny, złożył gwóźdź; S. M. P. „Zorza"; p. Sikorski złożył gwóźdź pamiątkowy; Zw. Pracowników Kupieckich; ks. prof. Hanelt w imieniu okręgu S. M. Polek; ks. prof. Preys w im. S. M. P. „Naprzód" (gwóźdź); p. insp. Modrzewski w im. chrzestnych; senjor p. L. Sosnowski życzenia i ryngraf dla chorążego.

Odczytano także kilkanaście depesz gratulacyjnych, m. in. od ks. prob. Putza. Redakcja nasza również składa życzenia pomyślnego rozwoju Towarzystwa i owocnych wyników w dalszej pracy organizacyjnej pod nowym sztandarem.

W czasie zebrania chór mieszany przy kościele N. Serca Jezusowego pod batutą p. Jaworskiego odśpiewał dwa piękne utwory.

W końcu uroczystości marszałek, p. J. Cywiński, zamykając zebranie, gorąco zaapelował do obecnych, aby jak cierpliwie i chętnie uczestniczyli w obchodzie, tak żeby wytrwali niezachwianie w boju za wiarę naszą świętą i w pracy dla dobra idei pod wzniosłem hasłem „Rerum Novarum".

Wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę" i ogólną fotografją zakończono tę piękną uroczystość. **Wusław.**

W sprawie przyjęcia drogomistrza do Elekrowni.

W związku z listem jednego z czytelników naszych umieszczonym w numerze 133 „Dziennika Bydgoskiego" otrzymaliśmy z miarodajnej strony wyjaśnienie, że ów drogomistrz, jakkolwiek pochodzi z Łodzi, sprowadzony został nie z Łodzi, lecz z Poznania, posiada więc znakomite wiadomości fachowe, które zadecydowały o jego przyjęciu. Podobno nie jest on żadnym „znajomkiem" nowego dyrektora Elektrowni p. inż. Tymowskiego, zaś wniosek o przyjęcie nowego drogomistrza do Elektrowni był złożony w Magistracie już przed przybyciem inż. Tymowskiego do Bydgoszczy.

Niezależnie od powyższego wyjaśnienia jesteśmy zdania, że w przedsiębiorstwach bydgoskich, a w szczególności miejskich, zatrudnione winny być przedewszystkiem siły miejscowe, choćby ze względu na wielką ilość bezrobotnych i zasiłki, jakie tymże płacić trzeba. Inna rzecz, gdy chodzi o wykwalifikowane siły fachowe, których w Bydgoszczy może być brak.

—o—

— **Egzaminy wstępne do Gimnazjum Żeńskiego T. N. S. W.** Dyrekcja Żeńskiego Gimnazjum T. N. S. W. przy ulicy Kujawskiej 126 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do I klasy odbędą się w dniach 22, 23 i 24 czerwca, do klas od II do V w dniach 25 i 26 czerwca. Do klasy I przyjmuje się dziewczynki w wieku od 9½ do 12 lat, do klas następnych odpowiednio starsze. Taksa za egzamin do wszystkich klas (I—V) wynosi 10 zł. Uczenice, zgłaszające się z innego zakładu państwowego lub prywatnego, będą przyjęte na podstawie świadectwa odejścia z tamtego zakładu. Przy zgłoszeniach, które przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie (za wyjątkiem świąt) od godziny 9 do 13 do dnia 20 czerwca włącznie, przedłożyć należy: 1) świadectwo chrztu wzgl. metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza danej szkoły i 4) opłatę za egzamin, która nie podlega zwrotowi. Tamże przyjmuje się zgłoszenia młodzieży obojga płci w wieku od lat 6 do pierwszych czterech (I—IV) klas szkoły przygotowawczej.

— **Popis uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 21 bm. o godz. 7,30 wieczorem w auli gimnazjum im. M. Kopernika, Pl. Kochanowskiego. Przegląd rezultatów pracy grona doborowych sił pedagogicznych oraz niemniej pracy samych uczniów M. K. M. zapowiada się w tym roku niezwykle ciekawie. Czysty dochód przeznacza się na stypendja dla niezamożnej młodzieży, kształcącej się w M. K. M. Bilety w cenie od 1—2 zł sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17, a dla młodzieży szkolnej w cenie 50 gr kancelarja M. K. M. od 10—1 3—6. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-my G. Sommerfeld. (13023

— **Okradli okno wystawowe.** W nocy tz 15 na 16 bm. znowu jacyś „specjaliści" od wyduszania szyb wybili szybę w oknie wystawowem składu p. Langego przy ul. Sienkiewicza 21 i skradli różne towary, nie stwierdzonej jeszcze wartości.

— Ujęto 1 osobę za kradzież i 2 soby za opilstwo.

Wiec bezrobotnych.

W czwartek dnia 18 bm. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w sali p. E. Baeckera przy ul. św. Trójcy (ogród Patzera) **zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Zebranie to zwołują pracownicy umysłowi-bezrobotni, gdyż dotychczasowy Komitet tychże już od dłuższego czasu nie zwołuje zebrania sprawozdawczego-informacyjnego, a większa część bezrobotnych **nie solidaryzuje się z postępowaniem Komitetu.**

Zaprasza się również pp. prezesów związków, należących do Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom umysł.

—o—

— **Pierwsza impreza propagandowa lotnictwa w „Teatralce".** Komitet Miejski L. O. P. P. urządza w czwartek 18 bm. w ogrodzie letnim „Teatralce" wieczór lotnictwa.

Cała Teatralka będzie udekorowana samolotami, dla gości są przygotowane samoloty-liliputy.

W czasie wieczoru będzie koncertować orkiestra 62 p. p. Wlkp. w pełnym składzie pod batutą p. por. Grabowskiego, a chór kolejowy odśpiewa kilka utworów chóralnych.

Dochód z wieczoru przeznaczony na rzecz obrony przeciwlotniczej.

Wstąpcie wszyscy na wieczór lotnictwa, gdyż pomożecie nam tworzyć podstawy silnego lotnictwa ojczystego.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich urządza z okazji „40-lecia encykliki „Rerum Novarum" **pielgrzymkę do Częstochowy.** Uprasza się druhów, jako i gości, o zgłoszenie się do zapisu u drh. Zielińskiego, Szubińska 10, lub sekretarza Malaka, Nowodworska 50. Listę zgłoszeń zamyka się w niedzielę 21 bm. Koszta podróży wynoszą w obie strony 27 zł dla członków i 28 zł dla niecłonków. Dalszych informacyj udzieli się przy zapisie i na zebraniu w niedzielę 21 bm.

Walki zapaśnicze w Resursie.

Sensacyjna walka odwetowa Stibora z Sztekkerem.

Przed zapasami sędziowie zawiadomili **Stibora**, że na skutek jego protestu w sprawie jego porażki w walce ze Sztekkerem, wyznaczono mu na środę, t. j. **na dzień dzisiejszy spotkanie rawanżowe ze Sztekkerem.**

Dzień wczorajszy był dniem szczególniejszego podniecenia i zdenerwowania. Awantur, o które tak łatwo w Resursie, starczyłoby nie na jeden wieczór, lecz na cały tydzień.

Na początku **Wajnura i Spewaczek** w ciągu 20 min. nie rozstrzygnęli walki, w której publiczność brała żywy udział, równomiernie dzieląc wymysły między obu niecieszących się jej sympatją atletami, którzy bardzo gorliwie i „dokumentalnie" okładali się wzajemnie.

Spotkanie odwetowe **Szczerbińskiego z Steinkem** stało na wysokim poziomie sportowym i śmiało powiedzieć można, że była to najładniejsza walka obecnego turnieju. Niestety, klasyczna walka została spaczona przez upartego Niemca, **który zapomocą wyraźnego podstawienia nogi** rzucił Polaka na łopatki i mimo ostrzeżeń sędziów nie chciał dalej walczyć, uparcie twierdząc, że „zwyciężył" prawidłowo. **Zwycięstwo wobec tego przyznano Szczerbińskiemu, co publiczność** (oprócz mniejszości...) **przyjęła z zadowoleniem.**

Podczas walki **Sztekkera** z **„warjatem" Saint Marsem** na widowni huczało niby w kotle. Była to walka na „śmierć i życie". Ciągłe „makarony" i furjackie ataki afrykańskiego Francuza spowodowały na widowni rwetes i zgiełk nie do opisania. Okazało się jednak, że chamstwo nie pomogło i w ciągu 20 min. wynik pzostał remisowy, przyczem Mars ma naruszony ząb, a Sztekker rozbity nos.

Fenomenalny **Stibor** w 16 min. pokonał pewnie potężnego **Pooshoffa.**

Dziś w **środę** oprócz sensacyjnej walki odwetowej decydującej **Stibora** ze **Sztekkerem,** walczą: **Wajnura — Krause, Kornatz — Fehringer** i decydująca **Steinke — Spewaczek.**

—o—

Właściciele autobusów i samochodów — czytajcie!

Toruń. (PAT) W związku z licznemi **odwołaniami od nakazów płatniczych opłat na rzecz funduszu drogowego,** Urząd Wojew. Pom. — Dyrekcja Robót Publ. komunikuje, że w razie **nie oddania Starostwu tablic rejestracyjnych i dowodu rejestracyjnego** pojazdu mechanicznego, odwołanie od wymiaru opłaty **nie zostanie uwzględnione,** chociażby właściciel twierdził, że danego pojazdu nie używał. Obowiązek uiszczenia opłaty bowiem ustaje dopiero z **chwilą oddania tablic i dowodu rejestracyjnego.**

Dwa i pół letnie dziecko najechane wozem.

W ostatnich czasach mnożą się w zastraszający sposób wypadki najechań, których ofiarą padają małe dzieci. Notowaliśmy już cały szereg takich wypadków, a do tej liczby przybywa jeszcze jeden, jaki się wydarzył dnia 16 bm., w godzinach przedpołudniowych na ulicy marszałka Focha. Mianowicie, woźnica Feliks Zaremba, zamieszkały przy ulicy Sowińskiego 7, najechał wozem na dwa i pół lat liczącego Władysława Lube, zamieszkałego u rodziców, przy ulicy Warmińskiego 17.

Dziecko odniosło szczęściem nie ciężkie okaleczenia cielesne i odwiezione zostało karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Florjana.

Dziecko, nie mając należytej opieki, gdyż matka jego leży chora, a ojciec zajęty w pracy, niepostrzeżenie wydaliło się z domu i znalazło się aż na ulicy marszałka Focha. Kto jednak ponosi w tym wypadku winę, wykażą dochodzenia.

Ogród Elizjum

Z dniem wczorajszym w pięknym ogrodzie Elizjum

rozpoczęła koncertować znana orkiestra

pod batutą (13075

p. kapelmistrza Gbiorczyka

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 18 CZERWCA

WARSZAWA-RASZYN. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.50—15.10: Komunikat gospodarczy. 16—16.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 18: Koncert solistów. 19—19.20: Rozmaitości 19.20—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40—19.55: Giełda rolnicza. 20.15: Muzyka lekka.

Tabela wygranych loterji państw.

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 2-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł. Nr. 51138.

50.000 zł. Nr. 14364.

20.000 zł. Nr. 60108.

2.000 zł. Nr. 46096 197121 207968.

1.000 zł. Nr. 107460 188594 208605.

500 zł. Nr. 1713 81974 90300 163341 169114 1962210 199822.

400 zł. Nr. 7840 8545 73796 74387 87804 113037 120682 138027 142790 143836 145330 154488 156734 165604 173484 195063 202471 207551.

300 zł. Nr. 13030 21648 24668 28852 32164 39873 42311 43162 54547 62197 67049 74561 84983 100896 144256 144332 145915 157116 166235 179462 180553 184154 190306 196588 200649 206310.

200 zł. Nr. 1625 2462 4122 4383 5760 12858 14994 18763 19850 20608 21242 22733 28618 30539 32989 35155 35968 42505 44546 45290 48378 49709 55517 55967 56709 61041 66203 66515 69171 73100 74120 74120 74948 76417 79066 79985 81037 82037 82128 82497 83861 87398 90269 97016 98225 98493 103365 104097 104438 105010 107948 108144 108550 112324 115700 116001 117207 119176 120268 120608 121088 124065 124477 125556 125644 127252 127252 127599 129698 129831 134606 141343 142834 144027 149777 151712 152131 155572 156790 161393 161915 164636 164733 165274 167237 167746 169608 171665 171760 173187 174056 174727 178744 183997 184399 185836 186652 187739 187739 189235 192496 194905 197781 199972 201719 202408 202556 203045 205117 207557.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

MAŁE BARTODZIEJE.

Zebranie Ch. D. Koło Małe Bartodzieje (Zimne Wody) **w niedzielę** 21 bm. o godz. 15 w lokalu p. Scherbartha, przy ul. Toruńskiej.

Na zebranie to, przybędzie z bardzo ważnym referatem jeden z pp. red. „Dziennika Bydgoskiego", zatém uprasza się nie tylko członków lecz także i obywateli tegoż przedmieścia o wzięcie licznego udziału w zebraniu.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek dnia 19 bm. o godz. 7-ej wieczorem nadzwyczajne zebranie **pracowników komunalnych** Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, w lokalu p. Błocha, naprzeciw Sądu Powiatowego. O liczny udział członków uprasza.

Zarząd.

* * *

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 2-ej w południe odbędzie się zebranie **filji Koronowo** Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, u p. Gollnikowej, przy Rynku.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana

Zarząd.

Z ruchu towarzystw.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do soboty dnia 20. VI. br. godz. 12½. (13043

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich - filja Bydgoszcz. Zebranie w czwartek o 8 wiecz. u p. Mellera, Pl. Piastowski. Ważne sprawy — zjazd w Poznaniu.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w środę 17 b. m. o godz. 19.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Żądać w apt. i drog.

Tow. Uczniów Kupieckich. Nadzwyczajne walne zebranie dziś w środę o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Ze względu **na ważność porządku obrad dnia, liczny udział pożądany.**

Sokół X. Ćwiczenia odbywają się co wtorek i co czwartek o godz. 7 wieczór, i co niedzielę o godz. 7-ej rano w ogrodzie wzgl. w sali Restauracji Parkowej, ul. Fordońska.

Bank Polski płacił w dniu 17. bm. za:

dolary amerykańskie	8,92—8,91
funty szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	172,57
franki francuskie	34,81½
marki niemieckie	210,92
guldeny gdańskie	172,70
szylingi austrjackie	124,87
liry włoskie	43,54½
korony czeskie	26,32½

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 16. 6. 1931 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	104—108
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	092—100
Mięsiste tuczone starsze	080—090
Miernie odżywione	066—070
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	098—106
Tuczone mięsiste	086—096
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	072—080
Miernie odżywione	060—066
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	100—108
Tuczone mięsiste	086—094
Nietuczone, dobrze odżywione	068—074
Miernie odżywione	040—050
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	100—108
Tuczone mięsiste	090—096
Nietuczone, dobrze odżywione	076—086
Miernie odżywione	060—066
Młodzież:	
Dobrze odżywione	060—066
Miernie odżywione	054—058
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	090—100
Tuczone cielęta	080—086
Dobrze odżywione	070—078
Miernie odżywione	060—068
Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	100—120
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	080—090
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	00— 00
Świnie:	
a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	108—112
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	102—106
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	090—100
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	078—086
f) maciory i późne kastraty	090—100
Świnie bekonowe	084—088
Stare maciory	000—000

Wyjazdy zagranicę - bez paszportów i wiz!

LETNIE PODRÓŻE MORSKIE (13057

Transatlantyckiemi okrętami

„POLONIA", „PUŁASKI", „KOŚCIUSZKO"

na fjordy Norwegji — od 18 lipca do 2 sierpnia b. r. Bilety od 500 złotych.
do Kopenhagi — od 25 lipca do 29 lipca b. r. Bilety od 175 złotych.
do Stanów Zjedn. Ameryki — od 29 lipca do 26 sierpnia br. Bilety od 1.975 zł.
do Sztokholmu, Rygi, Visby — od 3 sierpnia do 9 sierpnia br. Bilety od 225 zł.
do Londynu, Rotterdamu, Kopenhagi — od 6 sierp. do 17 sierp. br. Bilety od 375 zł.

Bliższe informacje i sprzedaż biletów **w biurach Linji Gdynia—Ameryka, w Warszawie, Marszałkowska 116, telefon 547-46** oraz **w biurach Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol i Ligi Morskiej i Kolonjalnej.**

AMAT
płatki mydlane
są o połowę tańsze, ale tak samo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

11079

SPRZEDAŻE

Dom
warsztat, dochód 7450 cena 38000, wpłaty 18000. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2. (6961

POSADY WOLNE

Pomocnik
szewski potrzebny zaraz. Dworcowa 75. (6963

Cukiernik
czekoladziarz i karmelkarz może się zgł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Fachowiec". 6982

Panienka
do 9 miesięcznego i 4 letniego dziecka z praktyką potrzebna zaraz. Sielanki 5, m. 3. (6981

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Stary Rynek 27, I. (13076

Czeladnik (6977
rzeźnicki może się zgłosić. W. Semrau, rzeźnictwo koni, Bydgoszcz, Swiętojańska 9.

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z lepszej rodziny poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych zaraz lub później. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Lepsza panienka 3136". (13080

Panienka (13074
lat 17, posukuje posady od 1. 7. do dzieci lub do pomocy pani domu. Zgłoszenia agentura Dz. Bydg. B. Wiśniewski, Chełmża.

DZIERŻAWY

Poszukuję (13071
dzierżawy kolonjalki lub 3-5 mórg roli. Zgłosz. do Dzien. pod „Dzierżawa".

MIESZKANIA

Mieszkanie (6978
4 pokojowe wolne zwrot remontu. Sniadeckich 31.

RÓŻNE

Smaczne
obiady zł 1 od 1 lipca za zgł. 3 Maja 5, m. 4. (6980

Ciężarówka
do wynajęcia. Sienkiewicza 37, mieszkanie 6, telefon 2083. (114 6

LETNISKA

Letnisko
5 minut do lasu, 15 minut do dworca, dwa pokoje, kuchnia, stacja od Bydgoszczy. Gdzie? wskaże Kosietulskiego 51, Bielawki. (6965

Powróciłem
Dr. Rheindorff.
12901

Z. R. Zamość
pisze o pianinie mego fabrykatu (6777
Komunikuję uprzejmie, że pianino z fabryki otrzymałem w porządku, z tonu płanina jestem zadowolona.
B. Sommerfeld
Największa w Polsce Fabryka Pianin
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56. Gdańska 19.

POLECENIA

Akuszerka (6947
Finderowa przeprowadziła się z Sienkiewicza na Sniadeckich 40. Przyjmuje zamówienia i udziela porad.

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Do P. K. O. mam zamiar wstąpić,
Wychodząc dziś na miasto;
Znów oszczędziłam na bucikach
Czyszcząc je ERDAL pastą!

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy 13029

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyścielane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Trumny (12776
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry, wypożycza bezpłatnie W. Kosmowski, Pl. Piastowski 6a.

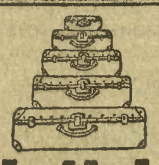

Walizki
skórzane, fibrowe,
kufry
bagażowe
sprzedaje
10% niżej cen fabrycznych
MUSIAŁ
Bydgoszcz, Długa 52
Telefon 1133. (12515

SPRZEDAŻE

Kamienica (6921
centrum 2 składy 65.000. Dom piętrowy 17.000. Dom mórg ogrodu 10.000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69.

Z powodu
likwidacji sprzedam natychmiast 52 morgowe gospodarstwo, nadające się na place budowlane. Bydgoszcz — Czyżkówko, Siedlecka 7. (6938

Okazja.
Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam korzystnie (12641

posiadłość
w dużem powiatowem mieście na Pomorzu przy głównej ulicy, w najlepszym punkcie, w której mieści się restauracja z pełną koncesją, hotel, kilka garażów, stacja benzynowa i oleji, donosząca 450 zł mies. czystego dochodu, skład narożny, park zabawowy, jezdny na miejscu, ogrodnictwo, obecnie przedzierżawione za 2400 zł rocznie, prócz tego olbrzymie zabudowanie nadające się na różnego rodzaju przedsiębiorstwa. W razie sprzedaży mieszkanie 9 pokoj. natychmiast wolne. Poważni reflektanci zgłosić się mogą listownie do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „75". (12741

Ogrodnictwo
6 morgowe na sprzedaż. Chojnicka 8, Czyżkówko. 13052

Dom
dochodowy, śródmieście tanio sprzeda właściciel Szarek, Dworcowa 90.(6945

Dom
w Bydgoszczy, dwupiętrowy, przy ruchliwej ulicy blisko dworca, bez obciążenia hipotecznego, ze śpichrzem piętrowym nadającym się na składy towarowe, z dwoma wolnemi 5 pokojowemi mieszkaniami jest korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „E. H. P." do Dzien. Bydg. (12989

Dom
dochód 4 500, wpłata 10 000 zł. sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 37. (6954

Budowę
do wykończenia sprzedam korzystnie. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (6946

Gdynia
Z powodu, choroby interes rzeźnicki w pełnym biegu zaraz na sprzedaż. Of. dla 84 Gdynia skrytka 5. (13068

Sprzedam
dom nowy w Toruniu na 8 mieszkańców. Cena podług ugody, za wpłatą. Zgł. Toruń, Sobieskiego 45 właściciel. (13060

Dom
w śródmieściu 3 piętrowy z dużym placem budowlanym wszelkie wygody elektryczność, gaz, łazienki, bez długów natychmiast na sprzedaż. Dochód roczny ca. 13.000 zł. Cena kupna 100.000 zł., wpłata 60.000 zł reszta do umowy. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. pod „Wyjątkowa okazja" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (6987

Plac (6964
budowlany sprzedam. Kozietulskiego 51, Bielawki.

Dobra
egzystencja, Sprzedam kiosk w dobrem miejscu. Rycerska 9, restauracja. (6979

Skład
spożywczy dobrze zaprowadzony sprzedam lub wydzierżawię na bardzo dogodnych warunkach. Oferty pod „Skład" do filji Dz.(6984

Łąka
18 mórg przy kanale na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (6939

Okazyjnie
sypialkę (orzechowa) kanapę, bibljotekę tanio sprzedam. Restauracja, Warszawska 15. (6944

Uwaga
blacharze. Warsztat blacharsko-dekarski w pełnym biegu, kompletny, z narzędziami, towarem itd. w ruchliwem a dobrem położeniu, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Adres wskaże adm. Dzien. Bydg. (13012

Fortepian
jadalkę, gabinet, sypialkę sprzeda bardzo tanio. Gdańska 152, Stała Okazja. (6971

6969) **Rower**
damski, aparat fotograf. 13×18 odda bardzo tanio Stała Okazja Gdańska 152.

Rower
męski sprzeda Starzyński Gdańska 139. (13051

Bryczkę
w dobrym stanie sprzedam. Koronowska 1. (6949

KUPNA

Kupię
dom w Bydgoszczy, z ogrodem, wpłaty 25 000 zł. Oferty pod „A. Z. 25 000" filja Dz. Bydg. (6950

Poszukuję
domek wzgl. plac budowlany wprost od gospodarza, wpłata 6—7 000 zł. Oferty skierować do Dz. pod „S. 100". (13049

Kupię
dom w Bydgoszczy. Do Dz. Bydg. pod „5000". (13056

Dom (13070
z ogrodem wprost od gospodarza kupię, wpłata 12 tys. zł. Szczególne oferty pod „Dom" do Dz. Bydg.

Bryczkę
nadającą się także do wożenia towarów kupię. Nakielska 95. (13025

Wannę (12949
używaną, dużą kupię. Of. do Dzien. pod „Wanna".

Urządzenie
do składu kolonjalnego regał i stół kupię. Nakielska 95. (13024

Nasza oszczędność
polega na stałem ulepszaniu „Dziennika Bydgoskiego" tak pod względem obszernej kroniki, sprawozdań, jak i w dziedzinie wiedzy i nauki. Wskutek tego zyska też doskonale dział ogłoszeniowy. Zrozumiałem jest, iż kogo zainteresuje dział redakcyjny, przeczyta także każde ogłoszenie, wskutek czego zyska ogłaszający się liczną klientelę. Ogłaszajcie się zatem w piśmie, które posiada bogaty i zajmujący dział redakcyjny, jakim jest
„DZIENNIK BYDGOSKI"
który posiada największą liczbę czytelników.

LEKCJE

Angielskiego
języka wyucza łatwą metodą W. Kapturkiewicz, Marsz. Focha 9, tel. 62. 11568

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (11805

8 pań (6976
inteligentnę z dobrą reprezentacją, które sobie chcą stworzyć dobrą i stałą egzystencję z wysokim dochodem miesięcznym mogą się zgłosić. Pielęgniarki i panie w średnim wieku mają pierwszeństwo. Zgł. z dokumentami czwartek i piątek godz. 10—12, 3—5, Bernardyńska 10, I ptr.

Potrzebny (13040
zaraz gospodarz-włodarz samotny na majątek 300 mórg. Po dyspozycje zgłoszenia Hotel Lengning.

Dzielna (6972
sprzedawaczkę do mego składu rzeźnickiego i wyrobów mięsnych, znającą branżę oraz wład. oboma językami poszukuje od 1. 7. Rudolf Sommer, Gdańska 27.

Dzielną (13081
fryzjerkę znającą strzyżenie włosów poszukuję zaraz lub 1. 7. Zgłoszenia Salon damski, Klinger, Wejherowo (Pomorze), ul. Gdańska 6.

Potrzebne
zgrabne panienki do obsługi gości w restauracji. Spieszne zgłosz. wraz z fotogr. oraz znaczkiem na odpowiedź nadsyłać do agentury Dz. Bydg. Nowe (Pomorze). (13073

Potrzebna
służąca na wieś. Haman, Poznańska 34. (6967

Niania
która była przy dzieciach i lubi dzieci potrzebna do małego dziecka. Przybyłowiczowa, Grudziądz, „Wielkopolanka". (13066

Poszukuję
posługę. Of. do Dzien. pod „N. Z." (13033

Dziewczyna
młodsza potrzebna zaraz lub od 1. VII. Zgłosz. ul. Kordeckiego 15, III, od 2-3 lub 7-9. Zblewska. (6962

Potrzebny
zaraz skrzypek z własnym repertuarem. Mazurka Grudziądz. 13005

Podróżujący
ajenci rozmaitych branż i zawodów. Żądajcie prospektów poważnej instytucji bankowej. Dobry uboczny zarobek zapewniony. Zgł. „Gozakred", Lwów, Wałowa 11a. (13019

Czeladnik
szewski potrzebny. Szczecińska 3. (6953

Gospodyni (13041
potrzebna. Lubelska 17.

Pomocnik
fryzjerski na wypomóżkę potrzebny, ul. Nakielska nr. 11. (13053

Poszukuję (13055
szofera za złożeniem około 2000. Do Dz. Bydg. pod „Hipoteczna gwarancja".

Poszukuję
ekspedjentki na soboty. Skład obuwia „Postęp", Wełniany Rynek. (13044

Biuralistki (13035
kasjerki starszej z kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukujemy za dobrem wynagrodzeniem na stałą posadę. Potrzebna znajomość niemieckiego i poręczenie. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. 1000".

Dziewczyna
z znajomością gotowania i chętna do pracy potrzebna od 1. 7. Sommer, Gdańska 27. (6973

Uczeń
potrzebny. Franciszek Jakubowski, piekarnia - cukiernia, Bydgoszcz, Grunwaldzka 31, tel. 1570. (12970

Uczeń
rzeźnicki potrzebny zaraz. Adres wskaże filja. (6885

Młoda (13032
służąca do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgł. Bosiacki, Czyżkówko, Koronowska 58.

Dwie (13002
dziewczyny, skromne, silne i kochające dzieci, do wszelkiej pracy domowej mogą się zgłosić. Oferty wraz odpisem świadectw skierować: Bydgoszcz, Sierociniec im. Henryka Dietza. Pierwszeństwo mają osoby zamiejscowe.

POSADY POSZUKUJĄ

Kuchmistrzyni
pierwszorzędna, z dobremi świadectwami, z kilkuletnią praktyką, znająca kuchnię polską, francuską i rosyjską, również bufet zimny i gorący, zaprawianiem owocu, przyjmie posadę w hotelu lub restauracji od 1. 7. 31. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydgoskiego pod „Kuchmistrzyni". (12879

Rutynowany
handlowiec, chrześcijanin, obejmie zastępstwo lub wyłączną sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby na Łódź i Województwo Łódzkie. Na żądanie gwarancja hipoteczna. A. Bitdorf, Łódź, Napiórkowskiego 19. (12288

Szofer (13042
z dłuższą praktyką warsztatową wykonuje wszelkie reparacje. Świadectwa dobre. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „Kawaler".

Młynarz
obeznany z motorami ssąco-gazowemi również ropnowemi, poszukuje posady od 1. VII. lub później. Na żądanie mogę się okazać dobremi świadectwami. Zgłosz. do Dz. Bydg. „Młynarz 333". (13036

Gospodyni (13038
kucharka w średnim wieku, poszukuje posady do hotelu lub restauracji z długą praktyką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. K."

Nauczycielka
wychowawczyni przyjmie posadę do dzieci od 1. 7. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Wychowawczyni". (13028

Poszukuję
posady książkowej, kasjerki, ekspedjentki, z dłuższą praktyką biurową ew. za kaucją zaraz lub później. Oferty pod „Praktyka" filja. (6957

Gospodyni
kucharka z dobremi świadectwami poszukuje posady najchętniej do restauracji. W. Runge, Sokoła 2. (6952

Młodsza
przystojna panienka, poszukuje posady biurowej, kasjerki lub ekspedjentki. Oferty filja Dzien. „Minimalne wymagania". (6931

Panna
inteligentna, sierota, władająca językiem polskim i niemieckim szuka posady jako inkasentka lub dziewczę do posyłek, zaraz lub od 1. VII. Oferty do filji Dzien. pod „Inkasentka". (6941

Sierota (13067
szuka posady służącej do wszystkiego z dobremi referencjami. Oferty „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „55,277"

Pokojówka
poszukuje posady do pensjonatu Gdyni lub Ciechocinka, jestem zdolną, pracowitą, mam dobre świadectwa. Zgł. Żuryńska, Grudziądz, Groalowa 6. (13063

Gospodyni
szuka posady do samotnego pana. Oferty do filji pod „225". (6983

DZIERŻAWY

Pierwszorzędna
restauracja (kawiarnia) pokoje gościnne, obszerne mieszkanie, wprost od właściciela natychmiast do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach Do przejęcia potrzeba ca. 3000 zł Kramkowski, Nowe, (Pom.) Rynek 31. (13029

Piekarni (6936
celem dzierżawy poszukuje zaraz w mieście powiatowem z podaniem warunków dzierżawy Wacław Krezymon, Mroczno pow. Lubawa (Pomorze).

Poszukuję
około 150 mórg dzierżawy pszenno-buraczanej ziemi z inwentarzem lub bez, na wpłatę mam 6000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod nr. „13084". (13084

Kiosk
gazetowy wydzierżawię zaraz na dogodnych warunkach. Oferty filja Dz. „Kiosk gazetowy". (6988

Jezioro
około 700 mórg z rolą i budynkami na Pomorzu zaraz do wydzierżawienia. Zgł. pod „Jezioro" do Dz. Bydg. Znaczek na odpowiedź. (13082

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój kuchnię odda gospodarz. Czynsz roczny. Ks. Skorupki 107. (13039

3 pokojowe (6958
mieszkanie, centrum oficyna, dzierżawa 40 zł, zamienię na większe. Oferty filja Dz. Bydg. „M."

Pokój
z kuchnią w ogrodzie. Gajowa 1. (13026

2 pokoje
kuchnię, meble odstąpię zaraz przy Pomorskiej. Zgłosz. od godz. 7 wieczorem. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (6937

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią przy ul. Malborskiej, wydzierżawi administrator domu ul. Nakielska 9, m. 4. (6955

Mieszkanie
4 pokojowe, słoneczne, kuchnia, łazienka, balkon, centralne ogrzewanie, ewtl. garaże, w willi przy Ks. Markwarta 6, dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Czynsz rok zgóry. Informacje od godziny 16—19, właściciel. (6932

Mieszkanie
nowe, dwupokojowe z kuchnią do wynajęcia, dla sublokatora z meblami. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. „J. P." (6933

Największy
wybór mieszkań. Biuro Mieszkaniowe Sniadeckich nr. 6. (6966

Mieszkanie
komfortowe, centrum 6 pokojowe, czynsz miesięczny 170 zł. przy zwrocie części kosztów remontu zaraz. Gdańska 152, Stała Okazja. (6969

POKOJE

Pokój
ładnie umeblowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 6, I lewo. (12710

Pokój
umebl. ewentl. z utrzymaniem do wynajęcia. Zaciszo 2, m. 5. (13050

Umeblowany
pokój z kuchenką. Konopna 20. (13031

Dla
dentysty, lekarza, na przychodnią lekarską 1-2 pokoje umeblow. oddam, centrum Gdańskiej. Adres filja Dzien. (6951

Dobrze
umebl. 1—2 pokoje kuchnia od lipca. Cieszkowskiego 21/2. (6940

Pokój (6975
Królowej Jadwigi 13, m. 4.

Pokój
separat. Swiętojańska 4, Karau. 6974

Mały (13079
pokoik zaraz do wynajęcia. Chrobrego 19a, III.

Pokój
z kuchenką umebl. Malborska 10. (13034

Słoneczny (6942
pokój umebl. do wynajęcia. Kościuszki 51, m. 8.

Ładny
pokój z balkonem. Cieszkowskiego 2, m. 6. (6959

Pokój
wynajmę. Gdańska 131, Matthes. (6985

LETNISKA

Letnisko
pokoje wolne. Waszak, Lisiogon pow. Bydgoszcz. (6969

Letniska
poszukuję w dworze, las woda dla 3 osób z utrzymaniem lub używaniem kuchni. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. „F. J.". (6986

ZDROJOWISKA

Wisła
Śląsk Cieszyński, pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z utrzymaniem Ceny przystępne. (11475

Zakopane (13069
do Białego. pensjonat Paryżanka. Komfort, ciepła i zimna woda. Czystość, kuchnia wykwintna. Tarasy, balkony, radjo, telefon. Ceny przystępne.

RÓŻNE

Spólnika (13054
poszukuję do rentownego przedsiębiorstwa z kapit. około 25.000, może być list hipoteczny. Dz. Bydg. pod „Rządowe dostawy".

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (13047

Ciężarówka
każdej chwili do nabycia. Tel. 1776. (13027

Zgubiłem
plik dokumentów Urzędu Skarbowego. Oddać za nagrodą, Aleje Mickiewicza 17, Ćwikiel. (6956

2 kanarki
uciekły, oddać za wynagrodzeniem. Krakowska 11 tel. 1600. (6960

Obelgę
rzuconą na panią Stefanję Mądzielewską, zamieszkałą w Rudniku, cofam, ponieważ nie polega na prawdzie i przepraszam. Maks Kurella, Rudnik. (13064

POŻYCZKI

3000 zł
wypożyczę. Zgł. z podaniem zagwarantowania pod „C. 15" filja Dzien Bydg. (6935

Poszukuję (6934
pożyczki 5 000 zł na II hipotekę, wysoki procent. Zgł. filja Dz. Bydg. „N. B."

2.000 dolarów
na I hipotekę realności miejskiej, wartości 60 000 zł poszukiwane. Zgłosz. „Esjot" do filji Dz. Bydg. 6768

MATRYMONJALNE

Wdowa
48 letnia, bezdzietna, zdrowa, sympatyczna, z własną realnością wart. 150.000 i gotówką, pragnie z powodu braku znajomości zapoznać tą drogą mężczyznę, inteligentnego, tylko z sfer wyższych odpowiednio sytuowanego lub emeryta. Oferty możliwie z fotogr. do filji Dzien. Bydg. pod „Serjo 1931". (6943

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 19 czerwca 1931 roku o godzinie 12-tej w południe sprzedam w **Sępolnie na Starym Rynku** najwięcej dającemu za gotówkę:

samochód 4 osobowy marki „Voissin"
„ 5 „ „ „Ford"

w bardzo dobrym stanie.

13030) **Węgrzyn,** kom. sąd. w Sępolnie.

Przetarg przymusowy.

W dniu 18. 6. 1931 r. o godz. 15,30 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Dworcowej w f-mie Hartwig:**

samochód osobowy „Fiat" i samochód osobowy „Dodge". Przetarg nieodwołalny.

13046) **Stężycki,** komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w **Skórczu** na podwórzu **Hotelu Dworcowego** przy ul. **Dworcowej,** więcej dającemu za gotówkę:

3 maszyny do młócenia (szerokomłotne), kilka maszyn cepowych, kilka maneży, brukowniki, kadzie, pługi, kultywatory, dwuskibowce, wał trzymetrowy, maszyny do koniczyny, siewniki do zboża i nawozów, pompy do gnojówki i inne maszyny rolnicze.

Powyższe przedmioty są zupełnie nowe.

Licytacja odbędzie się napewno.

13058) **Jankowiak,** kom. sądowy w Starogardzie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18. 6. 1931 r. o godz. 3-ciej sprzedam przy **ul. Nakielskiej 36,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

szafę do rzeczy.

13087) **Klóskowski,** kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W piątek 19 bm. o godz. 9 będę sprzedawał w **Czarnówku** poczta Fordon u p. **Józefa Nowaka** za natychmiastową zapłatą **2 jałówki.**

O godz. 12-tej tego samego dnia we **Wilczu** poczta Maksymiljanowo u p. **Jakóba Suszka**

3 świnie.

13088) **Malak,** egzekutor Wójtostwa II.

Licytacja spadkowa

na składnicy firmy Hartwig, ul. Dworcowa 72.

W piątek, dnia 19 czerwca o godzinie 9-tej przed połud. sprzedawać będę najwięcej dającemu dobrze utrzymane meble i inne domowe przedmioty:

szafy, kanapy, stoły, lustra, krzesła, łóżka z materacami, stoliki nocne, umywalnie, biurko, szafę do bielizny, firany, karnisze, zegar ścienny dywany, etażerkę, pościele kompl., poduszki, powłoki, prześcieradła, szatnie, obrazy, wiele szkła i porcelany, serwisy do kawy, bufet kuchenny, wiele sprzętów kuch., noży i widelcy.

Dalej o godzinie 11.30: (13078

kilka nowych dywanów, kołder watowanych i kocy, maszynę do pisania (Adler).

Michał Piechowiak
zaprzysiężony licytator i rzeczoznawca sądowy
Długa 8 i Grodzka 23. Telefon 16-51.

Przetarg przymusowy.

Dnia 19 bm. o godz. 4-tej po poł. sprzedam na składnicy firmy Hartwig, ul. Dworcowa 72, za natychmiastową zapłatą: 2 palta damskie karakułowe, 2 palta damskie „Murmle", 3 damskie żakieciki, czarny, bronzowy i szary, palto czarne fokowe, 3 spody „Bierzmowce", spód oposy, 2 palta damskie „Bierzmowce", 2 futra szoferskie, wydra bronzowa, szal damski „ctola krecia", damski szal „bibrety imitacja". 13090) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg (13043 przymusowy. W piątek, dnia 19. VI. 31. o godz. 10 przed poł. sprzedawać się będzie przy ul. Jagiellońskiej nr. 62, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: jedno pianino. Pianino to można obejrzeć godzinę przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 17 czerwca 1931. Magistrat, oddział egzekucyjny.

Przetarg (13085 przymusowy. Dnia 18.6.31. o godz. 2,30 sprzedam przy ul. Lubelskiej 21, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę do rzeczy, maszynę do szycia i umywalkę z płytą marmurową bez lustra. Klóskowski, k. sąd. z p.

Przetarg

przymusowy. W czwartek dnia 18. 6. 31. o godz. 8 sprzedawać będę w Szubinie, najwięcej dającemu za gotówkę: 1 samochód osob. „Chevrolet", oraz większą ilość mebli. Zbiórka refektantów przed moją kancelarją. Pluciński, kom. sąd. z pol. w Szubinie. (13062

Przetarg (13086 przymusowy. Dnia 18.6.31. o godz. 2 po połud. sprzedam przy Placu Poznańskim 3, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe w tem: 2 lustra z płytą drewnianą i 2 fotele. Klóskowski, k. sąd. z p.

CZEKOLADA WEESE'GO

WYŚMIENITA KUCHENNA

BLOK – 250 gr.

1.25 zł.

WZMACNIA ZDROWIE TWEJ RODZINY!

11564

MĘŻCZYŹNI! Nowe siły zwraca jedynie **nr. 111**

12448

patent. aparat. Skuteczność zagwarantowana — dozwolony przez władze admin.-lek. Na koszta bezpł. naukowej broszury załączyć 50 gr w zn. pocz. **„INVENTUS" oddz. 7, Lwów, Jagiellońska 20.**

BIURO REWIZYJNO-BUCHALTERYJNE
sądownie zaprzysiężonego rzeczoznawcy
W. KAPTURKIEWICZA
Marszałka Focha 9, telefon nr. 62 (11942
zestawia i rewiduje bilanse, zaprowadza i nadzoruje książkowość oraz udziela porad we wszelkich sprawach handlowych.

Do akwizycji ogłoszeń dla poważnych wydawnictw **poszukujemy natychmiast** za wysoką prowizją zdolnych panów, jako

akwizytorów

ze znajomością działu ogłoszeniowego i obeznanych w miejscowych kołach przemysłowo-handlowych. 12917

Biuro Ogłoszeń
PAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA
Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 72.

Towary wszelkiego rodzaju **przewieziemy** w bieżącym tygodniu drogą wodną z Bydgoszczy bezpośrednio **do Włocławka, Płocka i Warszawy.** Przyjmuje się towary do czwartku, dnia 18 czerwca br. włącznie. (13077

LLOYD BYDGOSKI T. A.
Bydgoszcz, ul. Grodzka 28-29, telefon 471.

Przetarg przymusowy.

Dnia 19 bm. o godz. 11 sprzedam w Fordonie przy ul. Bydgoskiej 10 za natychmiastową zapłatą (13092

biurko z pulpitem kanapę i 2 fotele.

Kucharz, kom. sądowy.

Kilka bufetowych

poszukuje (13048
Resursa Kupiecka
Jagiellońska 7.

Pianina

od zł 1 800 począwszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze (10767

Fabryka Pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56
Gdańska 19.

Pot nóg i pach oraz niemiłą won usuwa puder i maść „Sudoral Chemergon" Żądać w aptekach i drogerjach!

1068

Suche

deski i bale sosnowe, dębowe i inne dla stolarzy i kołodziei korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (12934

Wystawa Kolonjalna w Paryżu.
10-dniowe wycieczki
od zł 355.— organizuje (12576
Polskie Biuro Podróży w Paryżu „POLEXPRESS"
Przedstawicielstwo w Poznaniu
Plac Wolności 10, telefon 22-17, w lokalu firmy St. Jaeschke.

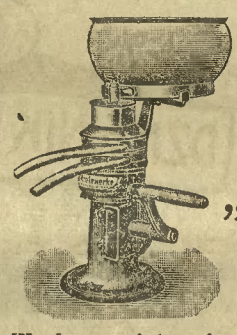

WIRÓWKI „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.
Telefon 79. (6142

Samochód

5-cio osobowy, otwarty, marki „Fiat"

model 505, bardzo dobrze utrzymany, bogato wyposażony, z 6-cio krotnem prawie nowem obręczeniem, przejechanych 19.000 klm., z ręki prywatnej, za moim pośrednictwem, za cenę **2.000 zł** do oddania.

E. STADIE - AUTOMOBILE
Bydgoszcz, ul. Gdańska 160, tel. 1602. (13089

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

BACZNOŚĆ!

Dopóki zapas starczy wysyłamy w celach reklamy **bez zezwolenia policyjnego** piękny **5-cio strzałowy pistolet magazynkowy,** kal. 6 oryg. model **„Bowring V"** elegancki, trwały i dobrze działający cały niklowany, rączka pokryta efektownie masą bakalitową za zł 18, prawdziwe naboje prochowe 100 sztuk zł 4, za uprzedniem nadesłaniem należności. **Wysyłka za zalicz. poczt. podraża o zł 2.**

DOM WYSYŁKOWY, FRANKONIA, GDAŃSK, Poczta Polska.
13061)

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

---

200 ctr.

śrutu łubinowego

całkowicie odgoryczonego o zawartości około 35% białka, dlatego lepszy od każdej innej zagranicznej paszy zasilającej, oddadzą wiele niżej faktycznej ceny (12257

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

„Mag" nr. 1

zachowuje bujny włos zapobiega wypadaniu tychże, **radykalnie usuwa łupież.** (7895

Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Fabryczny skład
„Pharmachemia"
Bydgoszcz, telef. 1461.

Tokarnię

3 mtr. i 1 mtr., 4 wiertarki nowoczesne i motor na prąd stały 15. P. S., motor prąd zmienny 4½ P. S., Stauchmaszyna, frezarka, 2 ognie ze zapędem wentylatorowo - motorowym, sztance, płyty do planowania, imadła, kowadła, szlifierki, kompl. aparat do autogenicznego spawania, różne narzędzia maszyny itd. tanio na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. (13059

Rower

damski, nowy tanio. Wróblewski, Plac Piastowski nr. 12. (13084

Jadalkę (13072 bufet, kredens 275, sprzedam. Wełniany Rynek 13, podwórze 17.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty npadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.